

Życie



Pabianic

rok XXIV, nr 1181
ISSN 1733-6643

5 maja 2020 r. numer 18

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl>

e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Barbarę i Kazimierza zabił koronawirus



**83-letni pabianiczanie,
którzy wyjechali do Niemiec,
będą pochowani
na obczyźnie**

strona 6

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIALOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

**USŁUGI PODNOŚNIKIEM
KOSZOWYM 24 m**

508 223 769





Felieton: Z drugiej strony

Minister zdrowia albo ma nas za stado baranów, albo sam doznał uszczerbku na zdrowiu, cierpiąc na demencję (polityczną). No bo jak inaczej wytłumaczyć dwie skrajnie sprzeczne instrukcje doktora Łukasza Szumowskiego dla rodaków w kwestii noszenia maseczek ochronnych na ustach i nosie?

26 lutego na antenie radia RMF pan minister autorytarnie stwierdził, że maseczki „nie pomagają, nie zabezpieczają przed wirusem, nie zabezpieczają przed zachorowaniem”. Czyli, krótko mówiąc, są do niczego, do kitu, do kosza. Dopytywany przez dziennikarza, dlaczego w takim razie Chińczycy, Niemcy, Włosi, Hiszpanie, Belgowie i Francuzi posłusznie noszą maseczki ochronne, minister rządu RP beztrąsko odparł: „Nie wiem”. Zaraz

Maskarada

potem poszedł za tym rządowy zakaz sprzedawania maseczek na polskich portalach aukcyjnych.

Ledwie półtora miesiąca później ten sam minister zdrowia podczas konferencji prasowej oznajmił, iż wprowadza w całym kraju bezwzględny obowiązek zakrywania maseczkami nosa i ust Polaków na ulicach, w sklepach, urzędach i zakładach pracy. Dlaczego? Ponieważ jest to „skuteczna ochrona w czasie epidemii koronawirusa” – raczył zauważyć giętki jak gumowy wąż Szumowski.

Jeśli pan minister jeszcze nie zażywa leków na zahamowanie utraty pamięci, to czym prędzej powinien wypisać sobie receptę. W końcu z zawodu jest lekarzem. Nie wątpię, że dobrym. Szkoda natomiast, że zdjął biały fartuch, przestał być przydatny ludziom i zajął się brudną polityką. Niestety, w tej dziedzinie Szumowski jest słaby jak komar po kokluszu i musi sięgać po łgarstwa, aż przed kamerami TV czerwienią mu uszy. Dla kariery politycznej lekarz Szumowski jest gotów postawić pacjentom dwulicowe diagnozy, byle tylko podliznąć się wystraszonemu utratą władzy pryncypałowi z Żoliborza.

Jaki jest skutek tych krętałów? Na ulicach Pabianic część przechodniów nosi maseczki wedle zaleceń ministra, a część udaje. Po zmroku tych drugich jest więcej. Pabianiczanie wątpiących w skuteczność szmacianych maseczek są pewnie grube tysiące. Dziwi się pan, ministrze zdrowia? No to pora otrzeźwieć. Jeśli jednego dnia wmawia się komuś, że przez ruchliwe skrzyżowanie wolno przechodzić tylko wtedy, gdy pali się zielone światło, a nazajutrz – że bezpieczniej jest przechodzić na czerwonym świetle, to tragedia murowana. Dlatego mandaty (po 500 zł „od łebka”) za spacerowanie ulicami Pabianic bez maseczki powinien płacić pan, a nie manipulowani przez pana rodacy.

Roman Kubiak

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
5	6	7	8	9	10	11
maja	maja	maja	maja	maja	maja	maja
Ireny Waldemara	Jana Gościwita	Ludomira Benedykta	Stanisława Eryka	Grzegorza Bożydara	Izydora Antoniego	Franciszka Ignacego

MOTTO TYGODNIA:

„Są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, okropne kłamstwa i statystyki”.

Beniamin Disraeli

Nie otworzymy przedszkoli 6 maja

To za wcześnie. Przewidywane otwarcie przedszkoli i żłobka za tydzień, 11 maja.

W środę premier ogłosił otwarcie przedszkoli na 6 maja. W czwartek późnym wieczorem miasto otrzymało wytyczne, dotyczące warunków, w jakich miałyby funkcjonować placówki.

– Przygotowujemy się do dnia otwarcia, ale na pewno nie będzie to 6 maja – zapewnia **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim.

Dlaczego nie?

– Nie zdążymy opracować wszystkich procedur, tj. procedur bezpieczeństwa i warunków przyjęć – tłumaczy naczelnik.

W poniedziałek z władzami miasta spotkały się dyrektorki pabianickich przedszkoli i żłobka. Miały mnóstwo pytań i wątpliwości.

– To nas obarczono odpowiedzialnością za bezpieczeństwo zarówno dzieci, jak i pracowników, a są wśród nich osoby z grupy ryzyka – mówią dyrektorki. – Chcemy pracować i chcemy otworzyć placówki, ale nie można tego robić na chybcika.

Podstawowe pytania, jakie mają, to: czy w placówkach powinno się nosić maski, jakie odległości zachowywać, jak zorganizować posiłki, zdejmować czy nie wykładziny z podłogi, schować pluszaki, a co z kredkami i klockami, jak dezynfekować zabawki i co rozumieć pod pojęciem ograniczenia liczebności grupy (na dziecko potrzeba 4 m kw.).

Ile dzieci przyjdzie do przedszkola?

– Dyrektorki rozpytywały już

rodziców, ale ta liczba ciągle się zmienia – informuje Boryń. – Teraz przygotowujemy też nowe wzory dokumentów o naborze na czas do 22 maja.

Pierwszeństwo według zaleceń mają dzieci, których rodzice pracują w służbie zdrowia, w służbach mundurowych i działający na rzecz walki z koronawirusem.

– Trwa opracowywanie procedur bezpieczeństwa, rozeznajemy się w zapotrzebowaniu na maseczki, rękawiczki i środki dezynfekujące dla pracowników przedszkoli – dodaje Boryń.

Według szacunków z ubiegłego tygodnia do przedszkoli miało wrócić ok. 350 dzieci. Wstępne deklaracje rodziców mówiły o 20–25-procentowej frekwencji.

Nasze dane w rękach Poczty

Ratusz przekazał nasze dane Poczcie Polskiej, ale nie udostępnił. Co to znaczy? „Dane mieszkańców są bezpieczne, jak w banku”, twierdzą urzędnicy.

W połowie kwietnia mail przyszedł na skrzynkę Urzędu Miejskiego w Pabianicach od Poczty Polskiej, która żądała od samorządu spisu wyborców. Z powodu wątpliwości co do wiarygodności maila, urzędnicy postanowili na niego nie odpowiadać. Co się zmieniło od tego czasu?

Na przekazanie naszych danych PP naciskał wojewoda łódzki. Powołując się na art. 99 ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, nakłonił prezydenta do podjęcia tych działań.

– W środę około godziny 17.00 wysłaliśmy zaszyfrowany plik z danymi – mówi **Paweł Różga**, sekretarz miasta. – Do otworzenia pliku wymagane jest hasło oraz specjalne oprogramowanie. Hasło jest

silne i pilnie chronione. Tylko jedna osoba ma do niego dostęp.

Upraszczając, ratusz zgodnie z przepisami przekazał nasze dane, ale ich nie udostępnił. Przesłany plik na razie jest dla innych instytucji bezużyteczny.

– Mogę zapewnić mieszkańców, że dane są bezpieczne. Zabezpieczenia są podobne do tych, jakie stosuje się przy płatnościach bankowych – dodaje sekretarz.

Żeby otrzymać hasło, pracownik PP musi stawić się osobiście w Urzędzie Miejskim ze specjalnym upoważnieniem. W dużym uproszczeniu, upoważnienie będzie miało wymaganą moc dopiero, gdy ustawa o wyborach korespondencyjnych wejdzie w życie.

– To był najbezpieczniejszy sposób na wykonanie tych obowiązków – podsumowuje Różga.(mk)



foto: archiwum

Otworzą MOK, muzeum, bibliotekę i korty



Jutro możemy wybrać się do muzeum obejrzeć wystawę. Dzieci mogą pójść na zajęcia do MOK-u. Otwarte zostaną boiska.

– Od 6 maja zostaną otworzone wszystkie jednostki kultury działające w naszym mieście – informuje **Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek**, wiceprezydent Pabianic.

Będą działać: Miejski Ośrodek Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Miasta Pabianic.

Biblioteka będzie czynna o godzinę krócej ze względu na przygotowanie księgozbioru do wypożyczenia w dniu następnym. Trochę to potrwa, bo wypożyczane książki po powrocie do biblioteki (zgodnie z wytycznymi) będą poddawane 14-dniowej kwarantannie.

W bibliotekach będzie można

jedynie wypożyczać książki, czyli nie będzie gier i zabaw dla dzieci, ani możliwości korzystania z czyteln. Będą ograniczenia dotyczące liczby osób przebywających w placówce.

W muzeum wystawy tradycyjne będzie można zwiedzać indywidualnie oraz w mniejszych grupach. Wystawy interaktywne otwarte zostaną w późniejszym czasie.

Miejski Ośrodek Kultury poprowadzi zajęcia indywidualne oraz warsztaty. Będzie więc nauka gry na instrumentach czy zajęcia ze śpiewu. Nie będzie np. grupowych zajęć tanecznych. Instruktorzy MOK nieprzerwanie prowadzą zajęcia online.

– Działalność placówek będzie stopniowo rozszerzana – dodaje wiceprezydent.

Częściowo wznawiają działalność obiekty sportowe. Na zewnętrznych boiskach treningowych może przebywać do 6 osób. Treningi odbywają się w porozumieniu z klubem. Korty tenisowe MOSiR zostaną otwarte. Na jednym korcie można grać tylko singla (2 osoby). Hotel MOSiR pozostaje nieczynny.

– Decyzje dotyczące zakresu pracy placówek i prowadzonej przez nie działalności będą uzależnione od aktualnej sytuacji epidemicznej i mogą ulec zmianie – podsumowuje Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek. (kate)

Kwarantanna pod całodobowym nadzorem

W domu dziecka przy Sejmowej jest miejsce dla osób, które nie mogą lub nie chcą (by nie zarazić rodziny) odbywać obowiązkowej kwarantanny w domu. A co z dziećmi?

Od kilku tygodni każdego dnia w powiecie pabianickim odnotowuje się średnio od 100 do 200 osób, na które został nałożony obowiązek kwarantanny. Czy się z tego wywiązują, sprawdza policja. Każda gmina i miasto w powiecie musi też znaleźć miejsce na kwarantannę dla osób, które nie mogą lub nie chcą spędzić jej we własnym domu. W Pabianicach jest to Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy przy

– Obiekt przy ulicy Sejmowej jest wyposażony w monitoring. Przebywające na kwarantannie osoby są objęte całodobowym dozorem ochrony, którą świadczy wyspecjalizowana firma, jak również kontrolowane przez policję, w ramach sprawdzania obecności osób na kwarantannie – mówi rzeczniczka.

Jest możliwe, by w tym budynku przebywały także osoby zakażone. Tak się jednak na razie nie zdarzyło.



foto: Kamili Misiek

ul. Sejmowej 2. Skoro tu mają przebywać „podejrzani” pacjenci, to gdzie podziały się dzieci?

– Podopieczni zostali przeniesieni do placówki w Porszewicach – wyjaśnia **Joanna Kupś**, rzecznik Starostwa Powiatowego w Pabianicach.

Kwarantanna zbiorowa w tym miejscu rozpoczęła działalność 21 marca, a dotychczas przebywało w niej 11 osób. W ubiegły piątek mieszkali tu 4 osoby – 3 mężczyźni i 1 kobieta. Jest szansa, że 8 maja jedna z tych osób opuści „izolatkę”. To się okaże po wykonaniu testów.

Za działanie takiego miejsca w mieście koszty ponosi powiat, który również zaopatruje ośrodek we wszystkie środki ochrony i dezynfekcji. A co z jedzeniem dla osób na kwarantannie?

– Z reguły dostarczają żywność rodziny osób przebywających na kwarantannie. Jednak, gdy osoby przebywające na kwarantannie zbiorowej wykażą, że nie są w stanie w ten sposób zapewnić sobie wyżywienia, pomoc oferuje Miejskie Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach bądź gminne ośrodki społeczne – dodaje Joanna Kupś.(mk)

Kiedy będzie gotowy SOR i lądowisko?

W Pabianickim Centrum Medycznym cisza. Robotnicy remontujący Szpitalny Oddział Ratunkowy zeszli z budowy. Co się stało?

– Wstrzymano prace. Już dwa miesiące nie się tu nie dzieje – mówi **Adam Marczak**, dyrektor administracyjno-techniczny PCM. – Wykonawca remontu oświadczył, że nie będzie pracować ze względu na koronawirusa. Boją się, bo roboty odbywają się w pomieszczeniu zamkniętym.

Mimo wszystko Marczak jest dobrej myśli. Roboty przy nowym oddziale ratunkowym są zaawansowane w 80 procentach. Żeby uruchomić lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, wystarczy podłączyć pod prąd urządzenia elektroniczne. Reszta, czyli płyta lądowiska i oświetlenie, jest gotowe.

Kiedy robotnicy wrócą na SOR?

– Już dwa miesiące nie pracują. Termin oddania do użytku to 31 lipca tego roku – ujawnia Marczak. – Czy zostanie dotrzy-

many? Na pewno nie. Może to będzie wrzesień tego roku.

Przebudowa SOR-u i budowa lądowiska jest możliwa dzięki dotacjom unijnym. PCM wyda na nie ponad 4 mln złotych.(gg)



foto: Kamili Misiek

Rozwiązania konkursów

W konkursie „MALOWANKA” nagrody otrzymują:

I miejsce **Olga Fraszak**

II miejsce **Kornelia Madaj**

III miejsce **Natalia Miszczak**

nagrody pocieszenia dla: **Oliwii Podborskiej, Heleny Janickiej i Zuzanny Skwarek.**

W konkursie „Kaszaneczka Pamso i musztardka”

nagrody otrzymują: **Andrzej Patkowski, Magda Orchowska i Anna Stępień.**

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji **Życia Pabianic**, ul. Stary Rynek 7. Firmie **PAMSO** dziękujemy za nagrody.

Kiedy wsiądziemy na rower... publiczny

Premier zapowiedział, że najpóźniej za 2 tygodnie będziemy mogli wsiąść na rower publiczny. A co z naszymi? Na razie stoją zablokowane.

1 kwietnia wprowadzono zakaz korzystania z rowerów miejskich i tak rowery w Pabianicach i województwie w ramach systemu „Rowerowe Łódzkie” zostały zablokowane. Stoją i czekają, aż rząd znów zezwoli na korzystanie z nich.

„Opiekująca się” pabianickimi rowerami firma Nextbike Polska interweniowała nawet u Ministra Zdrowia, by jak najszybciej zniesiono zakaz korzystania z rowerów miejskich wraz z wprowadzeniem

obowiązku stosowania maseczek i rękawiczek ochronnych podczas jazdy. Firma zapewniała, że wprowadziła dodatkowe środki mające chronić użytkowników rowerów.

– W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną operator systemu – Nextbike – przyłącza się do wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia i GIS, dzięki którym można zmniejszyć ryzyko zakażenia się. Nasi pracownicy dezynfekują wszystkie



foto: archiwum

newralgiczne elementy, takie jak kierownice, siódła, linki z kodem i ekrany w terminalu podczas serwisowania i codziennej pracy we wszystkich obsługiwanych systemach – zapewniło nas jeszcze w połowie marca biuro prasowe firmy.

W minionym tygodniu rząd ogłosił łagodzenie kolejnych obostrzeń. Nie zdjął jednak zakazu korzystania z publicznych rowerów, ale jak zapowiedział to jedynie kwestia czasu. W naszym mieście jest 14 stacji z rowerami. (MK)

Jest 40 laptopów dla uczniów

Mają pomóc w zdalnym nauczaniu. Kto je dostanie – zdecyduje dyrektor szkoły.

Laptopy przyjechały do Urzędu Miejskiego 21 kwietnia. Informatycy musieli je skonfigurować i dlatego trafią do szkół dopiero w tym tygodniu. Kupił je miasto za pieniądze z programu „Zdalna szkoła”. Są przeznaczone do lekcji online.

– Potrzeby mamy większe. Szacuje się, że aby każde dziecko miało rzeczywisty dostęp do lekcji online, potrzebnych byłoby ponad dwieście komputerów – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w UM.

Dyrektorzy podstawówek zdecydują o rozdzieleniu sprzętu według potrzeb. Komputery mogą zostać wypożyczone uczniowi lub

nauczycielowi. Szkoła Podstawowa nr 17 jako jedyna nie zgłosiła na nie zapotrzebowania. Największe „zamówienie” złożyła „ósemka”. Dostanie 7 laptopów. Pozostałe szkoły dostaną: SP 2 – 4, SP 3 – 5, SP 5 – 2, SP 9 – 4, SP 13 – 4, SP 14 – 3, SP 15 – 3 i SP 16 – 4.

– Podział jest proporcjonalny do zgłoszonego zapotrzebowania – wyjaśnia **Łukasz Stencel**, kierownik Referatu Sportu i Programów Oświatowych w UM.

„Zdalna szkoła” to program współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Miasto wnioskowało o dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł. Komputery

kosztowały 77 tys. złotych. Zostały prawie 23 tysiące złotych.

– O limicie przyznanej pomocy finansowej decydowała liczba uczniów – wyjaśnia **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy UM. – Po otrzy-

maniu zgody z ministerstwa pozostała kwota zostanie przeznaczona na zakup kolejnych komputerów.

Po zakończeniu zdalnego nauczania sprzęt pozostanie do użytku w szkołach. (kate)

nekrolog

Koleżance **Elżbiecie Tymińskiej**
członkowi Zarządu Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych
wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składa Zarząd oraz członkowie Związku

Szczere wyrazy współczucia **Stefanowi Grzance**
z powodu śmierci

ŻONY

składają Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: **607 031 100**

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”

Witawa Szymborska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w Niemczech
w wieku 83 lat odeszli małżonkowie

Śp.
BARBARA i KAZIMIERZ
ULMANNOWIE

pogrążona w smutku i żalu
siostra Mariola Zarsz z mężem i rodziną
oraz przyjaciele Zofia i Edward Elsner z rodziną

ODESZLI

ANDRZEJ MARCZAK
24 kwietnia. Miał 72 lata

KRYSTYNA KLIMEK
z domu RUS
24 kwietnia. Miała 71 lat

ILONA GŁOWACKA
25 kwietnia. Miała 51 lat

JERZY KOPER
25 kwietnia. Miał 71 lat

ZENON ŚLIWIŃSKI
25 kwietnia. Miał 92 lata

ZBIGNIEW WYRWAS
26 kwietnia. Miał 60 lat

URSZULA HLAWATIN
z domu KOPYCKA
26 kwietnia. Miała 90 lat

GRZEGORZ SUPCZYŃSKI
26 kwietnia. Miał 67 lat

MARIAN KOPIAS
26 kwietnia. Miał 83 lata

ZBIGNIEW ZADROŻNY
27 kwietnia. Miał 67 lat

ILONA SALICKA
z domu GRZELAK
27 kwietnia. Miała 82 lata
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

JOANNA GRZANKA
28 kwietnia. Miała 62 lata
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu katolickim

STANISŁAW MICHAŁSKI
29 kwietnia. Miał 82 lata
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu komunalnym

ANNA ŚLĘZAK
z domu ŚMIAŁKOWSKA
29 kwietnia. Miała 87 lat
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu katolickim

DANUTA KOZICA
29 kwietnia. Miała 64 lata
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu w Dłutowie

JANINA WIECZOREK
z domu LIS
30 kwietnia. Miała 87 lat
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu komunalnym

MIROSŁAW GRODZKI
1 maja. Miał 81 lat
Pogrzeb 7 maja
na cmentarzu komunalnym

KRZYSZTOF KASZOWSKI
2 maja. Miał 64 lata
Pogrzeb 7 maja
na cmentarzu komunalnym

Tkalnia

Odmieniona, czysta i bezpieczna

gotowa na otwarcie!



Największe w Pabianicach centrum handlowe zadbało w każdym detalu, żebyście znów mogli zrobić ulubione zakupy w pełni bezpiecznie. Sprawdzamy, jak Tkalnia przygotowała się do ponownego otwarcia

– Nie przespałimy tego czasu – mówi nam Robert Zapędowski, dyrektor marketingu Tkalni, wspominając okres przymusowego zamknięcia. – Wykorzystaliśmy chwilowy przestój, aby zadbać o maksymalne bezpieczeństwo naszych klientów oraz przeprowadzenie kilku inwestycji.

Sterylnie i bezpieczne wnętrze

Przede wszystkim, pomieszczenia centrum handlowego zostały gruntownie oczyszczone. Cały pasaż poddano ozonowaniu, które usuwa wszystkie drobnoustroje. Kompleksowo umyto wszystkie powierzchnie: barierki, poręcze, klamki, podłogi, korytarze, schody. Zadbano też o rośliny w pasażu, które przeszły odświeżenie. Umyto witryny sklepów i drzwi wejściowe. Działania te zostały skonsultowane z łódzką stacją sanepid.

To nie koniec zmian. Na stałe do dyspozycji klientów są cztery dozowniki z płynem dezynfekcyjnym na pasażu Tkalni, po dwa przy każdym wejściu. Można z nich korzystać zawsze, gdy zachodzi potrzeba. W specjalne mydło dezynfekcyjne wyposażone zostały też łazienki,



gdzie graficznie i tekstowo pokazano, jak prawidłowo myć dłonie. Pasaż będzie też sprzątnięty jeszcze częściej niż dotąd.

Pod wieloma względami Tkalnia jest, po prostu, sprzyjającym bezpieczeństwu zakupów budynkiem.

– Warto zwrócić uwagę, że do części sklepów w Tkalni można wejść bezpośrednio z zewnątrz – słyszymy. Pasaż handlowy jest budynkiem przestronnym, posiada szerokie ciągi piesze, a powietrze jest regularnie

wymieniane dzięki sprawnym systemom wentylacyjnym.

Te bezdyskusyjne zalety zakupów w Tkalni docenimy, gdy po tygodniach zamknięcia wreszcie będziemy mogli wybrać się na bezpieczne dla zdrowia zakupy.

Powiew nowości w Tkalni

Tkalnia wykorzystała ostatnie tygodnie na przeprowadzenie kilku inwestycji. Zadbano o piękny wygląd i odświeżenie wizualne wnętrza.

– Przy obu alejkach pasażu zamontowane zostały świecące neony z symbolami nawiązującymi do poszczególnych lokali: sushi, kawa, lody, biżuteria i inne, które cieszą oko i nadają niepowtarzalnego charakteru – słyszymy. Obok wejścia od strony parkingu w pierwszej połowie maja otworzy się sklep Żabka oraz zamontowany zostanie nowy plac zabaw (otwarty w zależności od aktualnych zaleceń sanitarnych).

Centrum Handlowe skutecznie umili także czas spędzony w pasażu. By zakupy były praw-

dziwą przyjemnością, w maju do otwarcia będą gotowe dwie ogólnodostępne antresole w pasażu, na których umieszczone zostaną wygodne kanapy, fotele, pufy i świecące, neonowe napisy widoczne z daleka. Dla młodzieży i dzieci przygotowano prawdziwy hit: dwie ogólnodostępne konsole Playstation 4 z grami oraz strefę dla dzieci i ich rodziców. Całość to ponad 200 metrów kwadratowych zupełnie nowej przestrzeni.

– Z otwarciem antresol będziemy czekać na zielone światło od Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego – mówi Robert Zapędowski.

Bezpieczeństwo jest najważniejsze

Robiąc zakupy w Tkalni, pomagamy zwalczać efekty pandemii w naszym powiecie. Jak to możliwe? Inwestor Tkalni, Grupa A&A, przekazała 10 000 zł dla Pabianickiego Centrum Medycznego na zakup środków ochrony osobistej – kombinezonów, rękawic, masek ochronnych.

– Zadeklarowaliśmy także prezydentowi Pabianic oraz dyrekcji pabianickiego szpitala gotowość do bezpłatnego użyczenia przestrzeni magazynowej przy ul. „Grota” Roweckiego – relacjonuje Zapędowski.

To na wypadek potrzeby magazynowania zamawianych artykułów medycznych, utworzenia tymczasowego punktu przyjęć medycznych lub jako przestrzeni dla lokalnych służb.

Dodatkowo, Tkalnia przekazała trójwarstwowe maseczki ochronne dla ponad pięciuset podopiecznych Centrum Seniora w Pabianicach.

Tkalnia od 4 maja będzie funkcjonować zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Ministerstwa Rozwoju. Na tym etapie lokale gastronomiczne mogą działać jedynie w modelu na wynos lub na dowóz, nie może jeszcze zostać otwarte Kino Helios Pabianice.

Tkalnia przypomina o najważniejszych zasadach sanitarnych dla klientów:

- utrzymanie odległości społecznej przynajmniej 2 metry,
- obowiązek zasłaniania ust i nosa (maseczką lub innym materiałem). Maseczki można zakupić u ochrony Tkalni,
- limit osób na terenie każdego sklepu oraz w przestrzeniach wspólnych centrum handlowego, maksymalnie jedna osoba na 15 m² powierzchni,
- częste mycie i dezynfekcja dłoni.

Przestrzegajmy tych zasad, a zakupy będą bezpieczne dla zdrowia i przyjemne. Sklepy w Tkalni dla swoich klientów szykują atrakcyjne promocje i wyprzedaże kolekcji. Tkalnia przy ulicy Grobelnej 8 otwarta będzie od poniedziałku do soboty w godzinach 9.00 – 21.00, a w niedziele handlowe od 9.00 do 20.00.



Para pabianiczian zmarła w Niemczech, przez koronawirusa

Kazimierz i Barbara Ulmann od lat mieszkali za granicą. Trzy razy do roku pokonywali autem 750 km, by odwiedzić ukochane miasto nad Dobrzyńką

Kazimierz Ulmann zmarł 28 kwietnia w nocy. Odszedł ok. godziny 4.00. Tę przykrą wiadomość przekazała nam jego siostra, mieszkająca w Pabianicach – Mariola Zarsz. Kobieta potwierdziła, że przyczyną śmierci 83-lletniego brata był koronawirus.

– Miał choroby współistniejące, ale był silnym i wysportowanym mężczyzną. Mimo wieku, nadal aktywnie grał w tenisa – mówi.

Kilka dni wcześniej z powodu Covid-19 zmarła jego żona – Barbara.

– Niedawno przeszła operację biodra, później szybko trafiła na rehabilitację. Po wypisaniu ze szpitala wróciła do domu. Niedługo później źle się poczuła, dusiła się – opowiada pabianiczanka.

Kobieta trafiła do szpitala zakaźnego, gdzie zdiagnozowano u niej zakażenie koronawirusem. Niestety, zmarła 20 kwietnia. Kazimierz Ulmann także miał objawy zakażenia, miał duszności.

– Jego również zabrano do szpitala zakaźnego. Walczył prawie tydzień – dodaje pani Mariola.

W Wolfsburgu została rodzina państwa Ulmannów – córka i wnuczka. Zostali objęci kwarentanną, choć testy wykazały, że nie są zarażeni.

– Jeszcze nie wiadomo, kiedy odbędzie się pogrzeb brata i jego żony – mówi siostra Kazimierza.

Małżeństwo pabianiczian mieszkalo w Niemczech już prawie 60 lat. Regularnie odwiedzali Pabianice. Do mieszkającej tu siostry Marioli przyjeżdżali co najmniej trzy razy w roku. Pan Kazimierz pokonywał ponad 750 kilometrów samochodem.

– Jeśli tęskniłem, to tylko za pierogami z serem. Lubię wracać do Pabianic – mówił w 2017 roku pan Kazimierz w rozmowie z *Życiem Pabianic*.

Opowiadał też o swojej pasji i pracy. Jako 23-latek wyjechał z Pabianic i zaczął pracę w fabryce Volkswagena. Ładował samo-

chody na przyczepy. Po 33 latach, gdy odchodził na emeryturę, był już dyrektorem.

Dzieciństwo Ulmann spędził przy zbiegu Wiejskiej i Łaskiej. Jeszcze przed wojną jego tata miał tutaj tkalnię. Najpierw z ich krosien schodziły tkaniny ubraniowe. Potem tkali żakardy. Rodzina mieszkała na piętrze, nad tkalnią. Dziś w miejscu ich domu stoi Dom Pomocy Społecznej.

Kasimir Ulmann z żoną Barbarą (z domu Furmańska) i roczną córką Kasią pożegnali Pabianice 60 lat temu.

– Teść walczył pod Monte Cassino, więc po wojnie został w Anglii. Tam dołączyła do niego teściowa. Dlatego pojechaliśmy na Wyspy – wspominał pan Kazimierz w rozmowie z dziennikarką *Życia Pabianic* w 2017 roku.

W Wielkiej Brytanii nie mogli legalnie zostać, wyjechali do Niemiec.

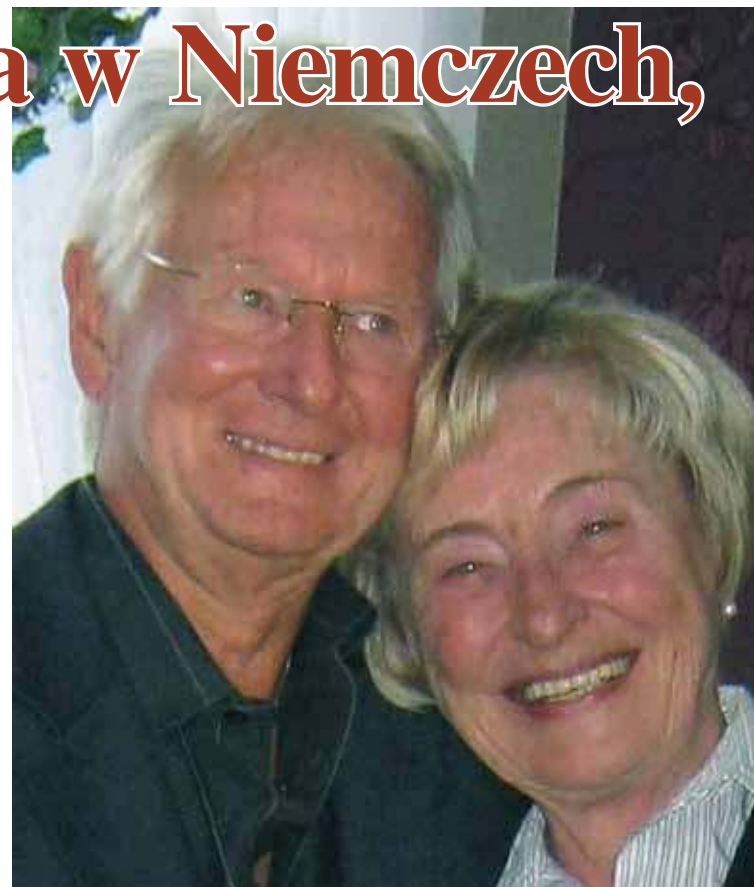


foto: zbiory własne

– Mój tata był Niemcem. Pamiętam, jak po wojnie dzieci na mnie wołały szwab i wyrzucili mnie ze szkoły podstawowej – mówił.

Kazimierz ukończył Szkołę Podstawową nr 1, a potem Technikum Włókiennicze w Łodzi. Poznawał techniki włókiennictwa, jak przystało na dziecko z rodziny tkaczy. Niestety, do majątku Ulmannów państwo polskie dobrało się w 50. latach i „skarbowka” skonfiskowała tkalnię.

– Gdy skończyłem szkołę, wzięli mnie do wojska. Po wyjściu do cywila udało mi się dostać pracę w Wełnie przy Lipowej. Przez trzy lata siedziałem tu w biurze. Byłem technikiem normowania – wspominał.

W Pabianicach miał przyjaciół – Zosię i Edwarda Elsnerów, siostrę Mariolę z rodziną. To do nich przyjeżdżał. Odwiedzał też groby rodziców, na cmentarzu katolickim. Ale mieszkać tu nie chciał. Lubił spacerować Lipową, alejkami Parku Słowackiego, chodził na „strzelnicę”. Nie wszędzie w naszym mieście jest tak czysto i ładnie, a on lubił porządek.

To zamiłowanie do dokładności pozwoliło chłopakowi z Pabianic osiągnąć sukces w Niemczech. Z powodu pochodze-

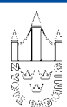
nia ojca Niemca od razu dostał obywatelstwo. Gdy pojawił się w Wolfsburgu w 1962 roku, chcieli go wysłać do szkoły. Ale on poszedł do pracy, bo miał rodzinę na utrzymaniu. Ładował wyprodukowane w Volkswagencie samochody i wysyłał w świat. Pracował po 12 godzin dziennie. Pracodawcy cenili go za porządek. Mówili, że jest tak dokładny, jakby ze starych Prus przyjechał, a nie z Polski centralnej. Doceniali to. Na początku 70. lat już pracował w biurze. Gdy po 33 latach odchodził na emeryturę, był dyrektorem logistyki w fabryce Volkswagena w Wolfsburgu.

Jego pasją był tenis ziemny. Zrobił licencję trenera i wszedł do zarządu miejskiego klubu tenisowego. Posypały się nagrody ze związku tenisowego. Otrzymał też odznaczenia z urzędu miejskiego za pracę dla lokalnej społeczności. Odszedł po 30 latach, ale w tenisa grał dalej. Tylko dla przyjemności.

Ale największą jego pasją były auta. W 2017 r. przyjechał do Polski nowiutkim vw passatem, którego dostał od firmy. To był jego 91. samochód.

– Co jest w życiu najważniejsze? Bycie człowiekiem – zapewniał. – W każdej sytuacji to ważne.

team



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

Jabłuszko, jabłuszko, czemu żeś takie drogie?!

W ubiegłym roku to pietruszka była symbolem drożyzny. Teraz szokuje nas cena 20 zł za kilogram papryki (z Hiszpanii), ale 8 zł za kilo polskich jabłek to przesada...

– Co ja pani poradzę – rozkłada ręce handlarz na pytanie, dlaczego te jabłka takie drogie.

A na rynku przy Nawrockiego sprzedaje lobo po... 8 zł! Mimo takiej ceny, w koszu zostało mu tylko kilka sztuk tego gatunku. Ale sprzedawca sam nie wywindował sobie takiej ceny. W ubiegłą środę na innych straganach było podobnie. Kilogram ligola czy championa mieli tu po 5–6 zł. Nic taniej.

A rok temu o tej porze jabłka w zależności od rodzaju kupowaliśmy na targowiskach od 1,50 do 3 zł za kilogram. Skąd teraz takie ceny?

– W zeszłym roku susza, w tym roku przymrozki były i też susza grozi. Ja proszę pani nie

dyktuję tych cen – tłumaczy się handlarzka z innego stanowiska.

W marketach ceny są niższe, ale i tak widoczna jest niewielka podwyżka w cenach (średnio o złotówkę) – ceny jabłek wahają się od 2,99 zł do 3,99 zł.

Tegoroczną „rekordzistką” jest również czerwona papryka. Nie jest to, co prawda, sezon na przetwory czy gotowanie leczy, ale cena tego warzywa i tak jest ekstremalna. Na targowisku przy Nawrockiego żądają za kilogram 20 złotych.

– W hurcie też jest drogo – usłyszeliśmy od sprzedawcy. – To papryka z importu. To pewnie przez koronawirusa są problemy.

Nie tylko na rynkach cena papryki szokuje. W marketach

za kilogram czerwonej papryki z Hiszpanii trzeba zapłacić od 17 do 20 zł. Żółta jest w podobnej cenie lub nawet droższa.

Jak podają eksperci, tegoroczna cena papryki jest rekordowa od 2012 roku. Dla porównania w maju ubiegłego roku za kilogram czerwonej papryki płaciliśmy ok. 13 zł na rynkach.

Towarem luksusowym za to nie jest już pietruszka. Rok temu w maju handlarze wołali za nią 25 zł za kilogram. Dużo taniej wcale nie było w marketach. Teraz cena jest znośna. Na rynku przy Moniuszki za kilogram chcą 7 zł. O cenie z 2017 roku (4 zł) raczej możemy sobie jedynie pomarzyć. (MK)



foto: Kamil Misiek

Ceny na targowiskach, a w marketach (przykładowe):

	Marchew: rynek 3 zł (w poprzednim roku podobnie) – w markecie 2,99 zł
	Pomidor malinowy: rynek 9 zł (rok temu 8 zł) – market 12,99 zł
	Cytryna: rynek 14 zł – market 9,99 zł
	Młoda kapusta: rynek 5 zł – market 3,99 zł
	Kalafior: rynek 8 zł – market 7,99 zł
	Rzodkiew: rynek 2 zł – market 1,79 zł
	Ogórki zielone: rynek 5 zł – market 5,99 zł
	Czosnek: rynek 1,50 zł – market 1,49 zł
	Jabłka: rynek 5–8 zł – market 2,99–3,99 zł
	Papryka czerwona rynek: 20 zł, market 16,99 – 19,99 zł

Dron już jest... uziemiony

Strażnicy mają już drona. Kiedy wyleci na służbę, nie wiadomo. Przez koronawirusa nie może odbyć się szkolenie w obsłudze urządzenia.

Bezzałogowy obiekt latający jest potężny. Sam waży 10 kg. Z dodatkowym wyposażeniem (kamerą termowizyjną, bazą pomiarową) – około 15. Do jego obsługi potrzeba aż czterech wyszkolonych osób. Mowa o Matrice 600 Pro, profesjonalnym dronie firmy DJI.

– Udało się sfinalizować naszą transakcję, ponieważ podpisaliśmy umowę w dobrym terminie. Inne, zwycięskie w budżecie projekty zostały cofnięte – mówi **Tomasz Makrocki**.

Póki co, dron nigdzie nie polecie, bo strażnicy muszą przejść specjalne szkolenie. Kiedy to się stanie?

– Liczymy, że kurs uda się przeprowadzić koło czerwca. Gdy już dojdzie do skutku, nasi strażnicy zostaną przebadani w Państwowym Instytucie Lotnictwa. Całość zakończy się egzaminem państwowym – wyjaśnia komendant.

Po zakończeniu szkolenia sprzęt zostanie ponownie przetestowany przez strażników i przedstawicieli firmy, która go dostarczyła.

– Nakopimy trochę i sprawdzimy czujniki – dodaje Makrocki.

Koszt urządzenia to 110 tys. złotych, z czego 35 tys. to cena kamery termowizyjnej oraz ok. 50 tys. bazy pomiarowej wraz z pięcioma czujnikami. Do tego dojdzie koszt szkolenia. Na wszystko przeznaczono 133.800 zł.

– W przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba, będziemy służyć pomocą w czasie akcji innym służbom – zapewnia komendant. (ET)



foto: Kamil Misiek



ul. Kościuszki



ZUS otwarty dla klientów

ZUS obsługuje klientów w swoich placówkach. W poniedziałki pracuje od godz. 8.00 do godz. 18.00, w pozostałe dni robocze od godz. 8.00 do 15.00. Nadal obowiązują zasady: zakrywania ust i nosa, 1,5 m odstępu. Interesanci są wpuszczani pojedynczo. Przy stanowisku może być tylko jedna osoba, za wyjątkiem osób towarzyszących niepełnosprawnym, tłumaczy języka migowego, pełnomocników lub rodzica z dzieckiem. Nadal są skrzynki, do których można samodzielnie składać dokumenty, wnioski lub pisma.

ul. Sienkiewicza



Ledwie się kupy trzyma...

Drewniana rudera na rogu ulic Sienkiewicza i Mońkuski niebezpiecznie trzęszczy przy niemal każdym podmuchu wiatru. Strach tędy iść, strach zaparkować samochód, bo „drewniak” może runąć. W zeszłym tygodniu na głowy przechodniów spadały kawałki spróchniałego dachu.

ul. Batorego



Tu było targowisko

Przy ul. Batorego miało być targowisko miejskie. Ustawiono nawet betonowe stoły, ale z targowania nic nie wyszło. Mieszkańcy Starego Miasta wolą jeździć na targowisko przy Nawrockiego. Plac przy Batorego zagospodarowali właściciele samochodów. Mają dużo miejsca do parkowania. Będzie w sam raz, kiedy ruszy remont Warszawskiej i torowiska.

ul. Łaska

A to pech!

Ledwie otwarty, a już zamknięty (przez epidemię). Nowy pabianicki bar kawowy Loft 74 w starym lokalu koło dworca PKP, gdzie niegdyś była kawiarnia Murzynek, świeci pustkami. „Zapraszamy ponownie wkrótce” – w witrynie wywiesili kartkę właściciele baru. Ba, ale kiedy to nastąpi?



ul. Trębacka

Pocztą króciutko

Tylko do godziny 14.00 czynny jest punkt pocztowy w saloniku prasowym na rogu ulic Trębackiej i Jana Pawła II. Zanim pocztowcy skrócili dzień pracy, przesyłki wydawano i przyjmowano tutaj do godziny 17.00 (we wtorki nawet do 20.00). Szkoda, bo najbliższa poczta jest dopiero na ulicy Pułaskiego (ponad 2 kilometry stąd).



ul. „Grota” Roweckiego

Z trawnika na trawnik

Na ul. „Grota” Roweckiego w związku z robotami na Kilińskiego mamy utrudnienia w ruchu. Nie możemy np. skręcić w prawo w Kilińskiego. Stoją tu też tymczasowe sygnalizatory, które znacznie dłużej wyświetlają poszczególne światła. Na dodatek, tuż przed wjazdem w uliczkę prowadzącą do Tkalni, mamy pasy wymalowane żółtą farbą na asfalcie. Przejście dla pieszych prowadzi z trawnika na trawnik.



ul. Bugaj

Tu będzie chodnik

Wzdłuż ulicy Bugaj, od Gawrońskiej do „Grota” Roweckiego, rozstawiono palety z kostką. Będą tu zdejmować zniszczone płyty chodnikowe i układać nowy chodnik z szarej kostki. Roboty prowadzi PSM.



ul. Orla

Więcej zielonego

Powiększyło się Centrum Ogrodnicze Semer przy ul. Orlej 35 na dodatkowej powierzchni 500 metrów kwadratowych właściciele sprzedają rośliny iglaste, liściaste, rabatowe i kwiaty. Nie narzekają na brak klientów. Zaczął się sezon na prace w ogródkach, działkach i na naszych balkonach.



Tłuczona majówka

Przez 3 dni długiego weekendu policjanci mieli co robić. Na naszych drogach na szczęście nikt nie zginął.

W sobotę, niemal w tym samym czasie, wydarzyły się trzy kolizje. O godzinie 14.45 na trasie S14 przy węźle Pabianice zderzyły się dwa samochody osobowe. Na miejsce przyjechały karetki pogotowia, straż pożarna i policja.

– Jedna osoba została poszkodowana – mówi ogn. **Szymon**

Giza z Komendy Powiatowej PSP w Pabianicach.

Zderzyły się tu kia i bmw. Według wstępnych ustaleń, kierowca bmw nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Został ukarany mandatem karnym.

Po godzinie 15.00 policjanci pojechali do Górki Pabianickiej. Tu dachował citroen saxo. Auto



foto: Kamil Misiek

wpadło w poślizg i wpadło do rowu.

– Kierowca jechał sam. Był trzeźwy – mówi asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej policji.

50-letnim kierowcą zajęli się ratownicy medyczni. Mężczyzna został na obserwacji w szpitalu. Jemu też policjanci wystawili mandat.

Służby działały przy zdarzeniu drogowym w Ksawerowie. Na szczęście nie było osób poszkodowanych. Pani kierowca, która jechała toyotą i doprowa-

dziła do kolizji z fiatem pandą, nie zgodziła się na badanie alkomatem. Okazało się też, że 63-lotka miała sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Odpowie więc przed sądem za złamanie tego zakazu i doprowadzenie do kolizji. A co z trzeźwością? Kobieta odmówiła dmuchania w alkomat.

– Kobieta miała pobraną krew na obecność alkoholu – wyjaśnia asp. Sidorko.

W niedzielę koło 14.00 doszło do kolizji na skrzyżowaniu Wiejskiej i Jana Pawła II. Zderzyły się fiat i volkswagen. Pani (lat 49) kierująca fiatem wymusiła pierwszeństwo przejazdu i uderzyła w bok volkswagena. Ten wjechał w latarnię. Interweniowało pogotowie energetyczne. Sprawczyni dostała mandat.

Od 30 kwietnia do 3 maja na drogach powiatu pabianickiego doszło do 17 kolizji. Nie było wypadków, nikt nie zginął. (MK)

PALIŁ SIĘ LAS

Palił się las w Mogilnie Dużym. Zgłoszenie wpłynęło do strażaków o godz. 18.41. Pożar zaobserwowano na monitoringu lasów państwowych z Nadleśnictwa Kolumna. Na miejscu były cztery zastępy straży pożarnej, m.in. druhowie z Dobronia i Chechła. Przyjechał również leśniczy. Nad lasem latał helikopter. Gaszenie trwało ponad godzinę.

ŁATAŁ DZIURY

Interwencja strażników pod miejskim lasem zakończyła się wysoką karą dla „bałaganiarza”. Mężczyzna przyjechał ciągnikiem z przyczepą, na której miał deski, papę, kawałki wykładziny, szmaty i watolinę. Część odpadów zdążył już wyładować na drogę. Uważał, że nie zrobił nic złego, chciał w ten sposób wyrównać dziury. Nie przekonał strażników, którzy wlepili mu mandat w wysokości 500 zł i nakazali uprzątnąć teren.

CZOŁÓWKA

To było we wtorek o 17.25 na drodze w Porszewicach. Doszło do czołowego zderzenia, a kierowcę trzeba było wyciągać z rozbitego auta przy pomocy narzędzi hydraulicznych. Ratownicy zawieźli go karetką do szpitala. Jego samochód osobowy wypadł z drogi i na prostym odcinku trasy zderzył się z ciężarówką.

Kim była ofiara pożaru, wykażą badania genetyczne

8 zastępów straży pożarnej gasiło pożar domu jednorodzinnego. W czasie akcji znaleziono zwęglone ciało człowieka.

Centrum Powiadamiania Ratunkowego odebrało zgłoszenie o godzinie 19.50. W poniedziałek wieczorem w miejscowości Wrząca (gm. Lutomiersk) przy ul. Piłsudskiego płonął drewniano-murowany domek. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, ogień wydostawał się ponad dach.

– Do wnętrza budynku weszło 4 strażaków. Gasili ogień i jednocześnie przeszukiwali pomiesz-

czenia – relacjonuje ogn. **Szymon Giza** z pabianickiej komendy PSP. – Gdy na miejsce dotarły kolejne jednostki, zajęły się podawaniem prądów gaśniczych z zewnątrz.

W czasie przeszukiwania domu strażacy natknęli się na zwęglone ciało.

– Prawdopodobnie był to mężczyzna – dodaje strażak.

– Nie wiemy, kto to. Identyfikacja zwłok była utrudniona

– dodaje asp. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Na miejsce przyjechał prokurator i ekipa dochodzeniowo-śledcza z pabianickiej komendy policji. Trwa prokuratorskie śledztwo. Są pewne domysły, kim był zmarły, ale dopiero badania genetyczne potwierdzą lub zaprzeczą tym przypuszczeniom.

Straty materialne oszacowano na ok. 50 tys. złotych. Niewykluczone, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Wzięto pod uwagę również zaproszenie ognia. W budynku znajdowały się butle z gazem oraz kanistry z paliwem.

W akcji gaśniczej trwającej 3,5 godziny brali udział strażacy z OSP Lutomiersk, Bechcice, Pabianice i Konstantynów.



foto: OSP Lutomiersk

Zawał serca za kierownicą

71-letni mężczyzna zasnął jadąc samochodem. Spowodował wypadek. Mimo długiej reanimacji zmarł.

Do tragicznego wypadku doszło na ul. Łódzkiej w Konstantynowie o godz. 13.00. Kierowca mazdy dostał zawału za kierownicą. Spowodował wypadek.

Mężczyzna jechał od strony Łodzi. Nagle zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z oplem, którym podróżowała 45-letnia kobieta i dwoje dzieci. Następnie w tył jej opla uderzył ford, kierowany przez 47-latkę.

Na miejsce wypadku przyjechało 5 zastępów straży pożarnej, 3 zespoły ratowników medycznych i policjanci. Pierwsi byli ratownicy medyczni, wcześniej zatrzymała się policjantka z konstantynowskiego komisariatu. Prowadzili akcję ratowniczą. Usiłowali przywrócić oddech i krążenie 71-latkowi. Akcja ratunkowa nie powiodła się. Mężczyzna zmarł. Prawdopodobnie 71-latek w czasie jazdy doznał zawału serca. Decyzją prokuratora zwłoki zabezpieczono w prosektorium.

W wypadku poszkodowana została 45 latka z opla. Z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Chyłkiem do fryzjera

– czyli strzyżenie w konspiracji

U fryzjerów kłódki na drzwiach, a nam włosy rosną i nie chcą przestać. Co robić, gdy w rodzinie nie ma mistrza grzebienia? Pabianiczanki i pabianiczanie zeszli do usługowego podziemia

– Dzień dobry, czy ostrzyżę mnie pani? Wiem, że nie wolno, ale może po znajomości... – dzwoniemy do fryzjerki, której numer telefonu wisi w witrynie zamkniętego zakładu na Starym Mieście.

– A jak zapłacę karę za złamanie przepisów? – odpowiada mistrzyni grzebienia.

– To oddam pani co do grosza.

– No dobrze, stałym klientom grzech odmówić. U mnie czy u pana w domu? Strzyżenie kosztuje tyle, co dawniej, za dojazd biorę dwadzieścia złotych.

Od zeszłego poniedziałku do czwartku telefonowaliśmy do jedenastu pabianickich fryzjerek i fryzjerów. Ośmioro z nich zakazanej usługi nie odmówiło. Strzygą w konspiracji, czyli „w podziemiu”. W kolejce do dwóch fryzjerów trzeba było poczekać kilka dni, bo mistrzowie grzebienia mieli długie listy wcześniej umówionych klientów.

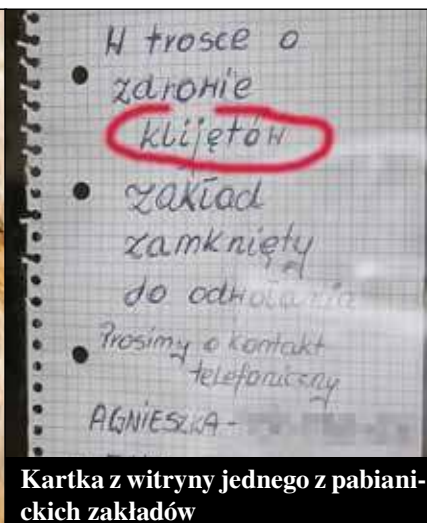
Troje fryzjerów powiedziało „nie”. Nawet wtedy, gdy proponowaliśmy podwójną stawkę za strzyżenie.

– Nic z tego! – usłyszeliśmy. – Jeszcze ktoś nasłabłby na mnie policję...

Na progu bankructwa

Gdy pięć tygodni temu władze kraju nakazały zamknąć wszystkie zakłady fryzjerskie (bo rozszalała się epidemia), fryzjerki i fryzjerów w mig ogarnął niepokój. Powód? Mało kto w tym zawodzie zgromadził tyle oszczędności, by do pustego salonu dokładać po 5–6 tysięcy zł miesięcznie. Każdy zarobiony grosz trzeba tu inwestować w wyposażenie, kosmetyki, narzędzia i kursy zawodowe.

– Po miesiącu bezczynności byłam bankrutem – mówi pabianicki fryzjer z prawie dwudziestoletnim stażem, z zakładu w centrum miasta. – Mam zaległości czynszowe,



Kartka z witryny jednego z pabianickich zakładów

„wiszę” u dostawców kosmetyków, pracownicy posłałem na zasiłek opiekuńczy, ale muszę im dopłacać z własnej kieszeni, żeby po epidemii chciały wrócić do pracy u mnie.

Na ulicy Pułaskiego, gdzie saloniki fryzjerskie dosłownie sąsiadują przez ściany kamienic, wszystkie są oklejone informacjami dla klientów. W witrynach wiszą kartki: „Zakład zamknięty do odwołania”, „W trosce o wasze i nasze zdrowie salon zamknięty...”. Ale nieco niżej znajdziemy krótkie wiadomości: „Prosimy o kontakt telefoniczny” i numery telefonów do fryzjerek. Podobne kartki wiszą w witrynach saloników na Bugaju i Piaskach. W oknie jednego z nich grubym flamastrem wypisano nawet... „numer zakładowy”. Ej, fryzjerki–chytruski...

Dzwonimy:

– Mam już brzydkie odrosty na głowie, wstydę się wyjść z domu. Czy da się coś z tym zrobić?

– A była pani naszą klientką, kochaniutka? – sprawdza fryzjerka.

– Oczywiście, kilka razy!

– To może jutro po południu? – w głośniku telefonu słysząc szelest przewracanych kartek kalendarza. – O siedemnastej będzie dobrze?

Dajmy żyć fryzjerom!

Zdalnie może pracować (i zarabiać) urzędnik albo nauczycielka.

Strzyć komuś włosy, ufarbować je i uczesać zdalnie jest trochę trudniej. A strzyć trzeba, bo po paru tygodniach bez spotkań z fryzjerską maszynką wyglądamy jak jaskiniowcy.

Już teraz pójście do fryzjera jest pierwszym marzeniem Polaków, jakie chcą zrealizować, gdy po epidemii wyjdą z domowego „aresztu”. Ale kiedy to będzie?

Tymczasem fryzjerzy muszą z czegoś żyć. Władze zakazały im pracy niemal z dnia na dzień. Na dodatek tuż przed świętami, gdy

Pójście do fryzjera jest pierwszym marzeniem Polaków, jakie chcą zrealizować, gdy po epidemii wreszcie wyjdą z domowego „aresztu”. Ale kiedy to będzie?

mieli zapisanych po 40–50 klientów.

Przed epidemią w Pabianicach działało około 150 zakładów fryzjerskich – małych i dużych. Pracowało w nich od jednego do kilku fryzjerów. Jeśli fryzjerzy nie mogą teraz strzyć, golić, farbować i czesać, to 250–350 rodzin nie ma za co żyć.

– Po wprowadzeniu zakazu pracy odwoływałam wizyty, dzwoniąc do każdej mojej klientki – opowiada fryzjerka z Bugaju, trzynaste lat stażu w zakładzie. – Większość pań błagała o podcięcie włosów i farbowanie, mimo zakazu. Wolały ryzykować,



niż wyglądać byle jak. Już po tygodniu zaczęła się konspiracja.

Nie ma co ukrywać, że w konspiracji pracuje grubo ponad połowa pabianickich fryzjerów.

Zejsście do podziemia

Mniej więcej dwa tygodnie po zakazie strzyżenia podwoiły się prośby o „prywatne wizyty” w domach fryzjerek. Prosiły krewnie, później sąsiadki i znajome, jeszcze później znajome tych znajomych. Panie nie mogły się już obyć bez fryzjerki.

– Umawiam się, że gdy klientka będzie przed blokiem, w którym mieszkam, koniecznie ma zatelefonować – opowiada fryzjerka, która w domu przyjmuje 5–6 klientek dziennie. – Jeśli powiem: „Droga wolna”, niech śmiało wchodzi. Bez tego hasła wchodzić na piętro nie wolno, bo to znaczy, że namierzyła mnie policja.

W Pabianicach nikt na fryzjerki nie donosił. Ale w Łodzi, Warszawie i Krakowie „życzliwi” sąsiedzi potrafią dzwonić do komendy, gdy przed domem fryzjerki zaparkowało więcej aut niż zwykle. Skarżypyty chwytają za telefon

nawet wówczas, gdy fryzjer wchodzi tylnymi drzwiami do swego zamkniętego salonu.

– Zasada jest taka, że nie przyjmujemy klientów, których nie znamy, albo takich, których nie poleciła nasza stała klientka – opowiada pani Dorota, emerytowana fryzjerka, przyjmująca w garażu. – Do mnie wejdą tylko ci, którzy pięć razy króciutko naciśną dzwonek przy furtce. Tak jak się umówiliśmy.

U pani Doroty jest pełna konspiracja. Ruch obcych przy furtce bacznie obserwuje szwagierka – z okna na piętrze domu.

– A co mamy robić, skoro w telewizji straszą karami po trzydzieści tysięcy złotych?! – pyta fryzjerka.

Wyjazdówki

Z „klamotami” (grzebieniami, maszynkami, suszarką, farbami) do mieszkań klientek jeżdżą głównie fryzjerki młodsze – te, które nie prowadzą własnych zakładów. Bo mają mniej do stracenia. Waliza z „klamotami” jest ciężka, ale lepiej ją targać po schodach, niż zostać bez grosza.

– Na początku brałam od klientki tyle, ile się należało w salonie, plus dwadzieścia złotych na taksówkę – opowiada Patrycja, fryzjerka spod Pabianic. – Ale klientki same chcą płacić więcej, z wdzięczności za przyjazd i usługę w domu. Nie ukrywają, że do ich domów przyjeżdżają też kosmetyczki. Nielegalnie, ma się rozumieć.

Stale drożeje męskie ścięcie włosów. W „podziemiu” to już 40–50 zł „od łebka” za zwykłe strzyżenie. Choć w marketach pojawiło się mnóstwo tanich maszynek, panowie z Pabianic wolą powierzać swe głowy zawodowcom.

(rok)

foto: pixabay

Pierwsze, co zrobię po...



Pabianiczanki pójda do fryzjera i kosmetyczki oraz na zajęcia fitness. Mężczyźni też chcą obciąć włosy, wybiorą się na basen i do kina. Wszyscy marzą, aby w końcu wyrwać się z domu i gdzieś pojechać. Życie Pabianic zapytało pabianiczanki, co robią, kiedy w końcu doczekają się zniesienia nakazów i zakazów koronawirusowych. Oto ich wypowiedzi:



Kinga Czapka, animatorka kultury, lat 32: – Z niecierpliwością czekam na „Operet-

kową petardę przebojów”, na którą kupiłam bilety. To wydarzenie miało się odbyć w Miejskim Ośrodku Kultury w kwietniu. W tym miesiącu miała być też premiera trzeciej części Bonda – jednego z moich ulubionych filmów. Wybierałam się na nią, ale zamknęli kina. Na pewno, jak się skończą obostrzenia, to pójde z przyjaciółkami do restauracji na zimne piwko i przepyszna pizzę.

Cezary, zawodowy kierowca, lat 58: – Na pewno pójde z żoną na romantyczną kolację do restauracji, a później do kina. Chętnie wybiorę się też na basen oraz jacuzzi i saunę z przyjaciółmi.



Paula Michalska, bibliotekarka: – Spotkam się z grupą znajomych, wrócę na za-

jęcia fitness, a wraz z narzeczonym pójde do kina na film akcji lub z gatunku fantastyki.

Elżbieta, pracownik produkcji, lat 51: – W pierwszej kolejności pójde do fryzjera i kosmetyczki, by poczuć się jak w salonie SPA. Wybiorę się też na zakupy, by odświeżyć swoją garderobę. Wiśienką na torcie będzie pójście do restauracji na wykwintną kolację z mężem, a z przyjaciółmi do kina na jakiś film.

Marcin Chmielewski, zastępca naczelnika Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji UM Pabianice: – Czekam na możliwość pójścia do fryzjera. Na początku maja planowałem urlop, który z przyczyn oczywistych nie dojdzie do skutku. Gdy tylko będzie taka możliwość, chciałbym gdzieś pojechać, choćby na kilka dni, oczywiście póki co w kraju, z dala od tłumów i z zachowaniem środków ostrożności.



Marek Pawlusiak, lat 33: – Spotkam się ze znajomymi. Na pewno wyjdziemy

na miasto, pójdziemy do restauracji, w końcu sobie normalnie porozmawiamy. Odwiedzę również rodzinę na Dolnym Śląsku, z którą, przez tę epidemię i ob-

ostrzenia, mam tylko kontakt telefoniczny.

Daniel Duraj: – Na pewno razem z rodziną pójde na basen. Koniecznie wybiorę się też na niedzielny obiad do mojego ulubionego baru „Wiejska chata”.



Łukasz Stencel, radny: – Bardzo brakuje mi wyjść na basen, więc w pierwszej

kolejności na pewno pływałnia. Ponadto razem z rodziną pojedziemy gdzieś na wakacje. Zrobimy sobie wycieczkę gdzieś w polskie rejony.

Marcin Kraska, specjalista do spraw systemów skomputeryzowanych, lat 39: – Razem z rodziną wybierzemy się na pielgrzymkę. Wsiądziemy do auta i pojedziemy na Jasną Górę. Kolejną rzeczą, jaką zrobimy, będzie wielkie grillowanie w ogrodzie wspólnie z rodziną, znajomymi i sąsiadami. Chciałbym też takie grillowanie zrobić z koleżankami i kolegami z klubu „O co biega”, do którego należę. Po zniesieniu nakazów wraz z żoną i dziećmi na pewno pojedziemy także gdzieś nad wodę odpocząć.

Monika W., księgowa, lat 34: – Wraz z mamą wybierzemy się na pabianicki basen w ramach rehabilitacji. Ponadto zrobię zaległe badania w celu dalszej diagnostyki endokrynologicznej oraz pójde do dentysty, ponieważ wykruszyły mi się dwa zęby.



Katarzyna Cegielka, kierownik Centrum Seniora: – Na pewno w pierwszej kolejności pójde do

fryzjerki i kosmetyczki. Razem z koleżanką z pracy Natalką wybiorę się na zajęcia stretchingu polegające na rozciąganiu całego ciała oraz zajęcia fitness starter. I to, co jest oczywiste, z wielką przyjemnością w końcu wrócę do pracy na całe osiem godzin.



Patryk, student I roku medycyny na Uniwersytecie Medycznym, lat 20:

– Z ochotą wrócę na uczelnię.... Sam w to nie wierzę, że to mówię. Ze znajomymi pójde do

kina, najchętniej na jakąś premierę. Zorganizuję też zaległą imprezę urodzinową. 30 marca skończyłem 20 lat. Było już wszystko zaplanowane. Zabawa miała być w pubie na Piotrkowskiej. Epidemia pokrzyżowała plany. Jednak tuż po zniesieniu zakazów, mam nadzieję, że będzie okazja do świętowania.



Halina Grochowska, kierownik biblioteki dla dzieci i młodzieży: – Razem z rodziną

pojedziemy na wczasy. Wybierzemy na pewno urokliwe i ciekawe miejsce w Polsce, które będziemy mogli na spokojnie zwiedzić. Kolejną rzeczą, jaką zrobię, to wezmę udział w jakimś zorganizowanym biegu, bo bardzo mi tego brakuje. Ponadto, w momencie zniesienia obostrzeń, dzieci wrócą do szkoły, a nasi czytelnicy wrócą do nas i zaczną wypożyczać książki. Będzie to dla mnie wielka radość.

Mieczysław, emeryt, lat 66: – Pierwsze, co zrobię, to pójde do fryzjera, a później z kolegami na zimne dobre piwo.

zebrała Emilia Ziętała

Jak sobie radzimy pod

O cięciach wydatków z miejskiej kasy, oszczędnościach w szkołach, upadkach małych firm, zwolnieniach z pracy, ulgach w płaceniu czynszów i podatków *Życie Pabianic* rozmawia z prezydentem Pabianic **Grzegorzem Mackiewiczem**:

Z jakimi sprawami podczas epidemii mieszkańcy Pabianic dzwonią do prezydenta?

– Wiele osób prosiło o otwarcie targowisk. Pytano, czy można handlować kwiatami przed cmentarzem, kiedy będzie otwarty Lewityn, kiedy skończy się remont krytej pływalni i otworzymy basen. Zgłaszano mi, gdzie lokatorzy spalają śmieci

przed snem rozmyślałam, czy można było zrobić inaczej.

Czy wzorem innych miast w Polsce w Pabianicach będą dezynfekowanie ulice i przystanki autobusowe?

– Nie mamy zamiaru dezynfekować ulic i łać płynu na chodniki albo trawniki. Nasze służby regularnie dezynfekują wiaty

powołane osoby nie weszły do szpitala niepostrzeżenie. Kupiliśmy i przekazaliśmy maseczki, rękawiczki, płyny dezynfekcyjne tym wszystkim, którzy są na tak zwanej „pierwszej linii”, czyli szpitalowi, służbom porządkowym oraz świadczącym pomoc stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym. Samych maseczek jest około 17 tysięcy.

trwają na posterunkach, wytrwale pracując dla naszego dobra.

Czy jest Pan zadowolony ze współpracy z powiatowym sanepidem?

– Nie mogę narzekać. Konsultujemy się wielokrotnie, by wypracować najlepsze rozwiązania problemów dnia codziennego. Tak było choćby w sprawie

Więcej firm poinformowało nas o jej zawieszeniu. To około 30 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zawiesiły działalność głównie firmy fryzjerskie, kosmetyczne, gastronomiczne i szkoleniowe.

Ile firm skorzystało z pabianickiej „tarczy antykrzysowej”?

– Nasza „tarcza” dopiero



foto: archiwum

w domowych piecach. Kilka osób miało problemy z odbiorem odpadów. Pytano też o zwolnienia z podatków. Pytań o mieszkania było mniej niż zwykle.

Jakie pytania były najtrudniejsze?

– Dłaczego rodzinie nie wolno wejść do szpitala czy DPS-u, by pożegnać się z umierającym ojcem czy matką.

I co pan odpowiadał?

– Z bólem serca odmawiam. Gdy o północy kładę się spać,

przystankowe i tablice ogłoszeń. Pabianiczanie są odpowiedzialni, podczas epidemii stosują się do zaleceń.

Nasz szpital, a właściwie całe Pabianickie Centrum Medyczne, podczas epidemii nieźle sobie radzi. Na walkę z koronawirusem miasto wydało do tej pory 270 tysięcy zł. Czy to wszystko?

– Z tego 100 tysięcy złotych przekazaliśmy na system zabezpieczeń do szpitala. Założono w drzwiach blokady, by nie-

Była pomoc z zewnątrz?

– Już w pierwszych dniach epidemii dwóch przedsiębiorców pytało, jak mogą pomóc. Przekazali spore pieniądze na szpital. Dziś mamy około 30 darczyńców. Ludzie zachowali się fantastycznie. To jest bardzo potrzebna pomoc.

Komu dziękować?

– W pierwszej kolejności samej służbie zdrowia: lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, salowym i administracji. Mimo obaw i niepokoju,

uruchomienia targowisk miejskich czy zezwoleń dla kupców handlujących ubraniami, chemią gospodarczą i roślinami. Zakazy i nakazy w takim czasie są po to, by nas chronić. Każdy z nas powinien zachować zdrowy rozsądek.

Ile małych firm w naszym mieście już upadło, ile zawiesiło działalność? Czy Urząd Miejski wie, jaka jest skala gospodarczego upadku prywatnych przedsiębiorstw?

– Fakt zamknięcia działalności zgłosiło niewiele firm.

się rozkręca, działa od dwóch tygodni. Wpłynęło 19 wniosków o umorzenie przedsiębiorcom lokalnych podatków na kwotę ok. 350 tysięcy złotych. Do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej zgłaszają się lokatorzy domów komunalnych i właściciele firm wynajmujący od nas lokale użytkowe. Takich wniosków dostajemy 5–10 dziennie. Są też wnioski o odstąpienia od opłat za żłobki i przedszkola. Do tej pory wniosków o pomoc w tym kryzysie wpłynęło na kwotę 1,6 miliona złotych.

czas epidemii

Zobowiązał Pan do oszczędzania podległe miastu szkoły, przedszkola i dom kultury. Dyrektorzy mają ciąć wydatki o 8 procent. Na czym da się zaoszczędzić?

– To prawda, że poprosiłem kierowników naszych zakładów, spółek i jednostek o zmniejszenie wydatków o 8 procent. Mają wolną rękę, jak to zrobić. Na pewno nie będą przyjmować do pracy, nie będzie podwyżek płac, premii, ryczałtów i dodatków specjalnych. Wszyscy pracownicy muszą wykorzystać urlopy bieżące i zaległe. Trzeba zrezygnować z wielu zakupów i remontów.

Będą zwolnienia pracowników?

– Zwolnić – łatwo powiedzieć. Kierownicy sami muszą zrobić analizę zatrudnienia. Będziemy rozmawiać nad ich propozycjami. Z pewnością nie będzie zwolnień grupowych.

Czy „ratusz” też będzie ciął swoje wydatki? Czy odchudzi Pan administrację miejską?

– W Urzędzie Miejskim obowiązują takie same zasady jak w miejskich zakładach i spółkach.

Miasto dostanie od państwa mniej subwencji i udziału w podatkach. O ile mniej?

– Szacujemy, że do kasy miejskiej w tym okresie nie wpłynie co najmniej 15 milionów złotych z podatków od nieruchomości, opłat targowych, parkingowych, dzierżawy i najmu, opłat za żłobki, przedszkola oraz usług opiekuńczych. Subwencja państwowa już przed epidemią była mniejsza od zakładanej o 10 milionów złotych. Niedawno dostaliśmy wiadomość, że subwencja oświatowa zostanie zmniejszona o kolejne ponad pół miliona złotych. To bardzo dużo.

W jaki sposób będą łatanie dziury w budżecie Pabianic?

– Na razie bardzo oszczędzamy. Może w przyszłości trzeba

będzie pomyśleć o podniesieniu cen biletów autobusowych. Miejski Zakład Komunikacyjny jest „pod kreską”. Podczas epidemii autobusami jeździ o blisko 90 procent mniej pasażerów.

To może ograniczyć kursowanie autobusów?

– Nie chcemy tego robić. Mam świadomość, że pabianiczanie muszą dojechać do pracy i do domu. Otwarcie targowisk spowodowało, że pasażerów autobusów jest trochę więcej, choć wciąż obowiązuje zasada, że autobus może przewieźć połowę dozwolonej liczby miejsc siedzących dla pasażerów. Wkrótce pewnie będziemy musieli się zastanowić nad całym systemem transportu miejskiego w Pabianicach.

Czy z powodu braku pieniędzy w miejskiej kasie zagrożona jest modernizacja linii tramwajowej do Łodzi?

– Nie ma obawy. Inwestycje z udziałem funduszy unijnych nie są zagrożone. Wykonawca robót na trasie tramwaju sygnalizuje nam, że ma problemy z uzyskaniem wszystkich pozwoleń na roboty. Mogą też wystąpić problemy logistyczne, bo wiele materiałów potrzebnych do prac trzeba kupować za granicą. Jednak mimo tych trudności, wykonawca chce rozpocząć prace w maju. Sygnalizuje natomiast, że może być „poślizg” z terminem zakończenia prac.

Susza, to kolejna plaga w 2020 roku. Czy mieszkańcy Pabianic mają się spodziewać podwyżek opłat za wodę i ścieki?

– Nie myśleliśmy o tym.

Jak samorząd Pabianic przygotowuje się do wyborów prezydenckich?

– Nie ma nowych przepisów w tej kwestii, szykujemy się więc „po staremu”. Na barkach samorządu spoczywa przygotowanie lokali wyborczych i ich wyposażenie. Wysłałem w tej

sprawie pytania do Komisarza Wyborczego. Chcę wiedzieć, jak wyposażyć lokale w okresie epidemii, o co szczególnie zadbać, czyli o maseczki, rękawiczki i płyny dezynfekcyjne dla komisji. To jasne, że nie będzie komisji w obu Domach Pomocy Społecznej. Przenieśliśmy je do budynków PM nr 14 i I LO. Nie wiemy jeszcze, czy kupować 50 tysięcy jednorazowych długopisów dla wyborców. Czekam na wytyczne.

Czy ma Pan skrzynkę na listy?

– Kupiłem nową skrzynkę na listy, taką z solidniejszym zamkiem.

Do pracy nadal jeździ Pan rowerem, czy może przesiadł się Pan do samochodu?

– Jakoś nie wyobrażam sobie jazdy rowerem z maseczką na twarzy. Mój rower, a właściwie dwa rowery, wyczyszczone i gotowe do drogi, czekają na lepsze czasy. Póki co, jeżdżę samochodem.

O czym Pan marzy? Pierwsza rzecz, jaką Pan zrobi po epidemii.

– Marzę o obejrzeniu najnowszego filmu z Jamesem Bondem, zwłaszcza że ma odpowiednie na te czasy tytuł: „Nie czas umierać”. Pierwsze, co zrobię po epidemii, to pójść do kina. Żona obiecała, że kupi mi bilet.

Kiedy to będzie?

– Chciałbym, by epidemia skończyła się jak najszybciej, byśmy wrócili do normalnego życia. Chodzę ulicami, rozmawiam z ludźmi, w oczach wielu osób widzę zmęczenie. Tak jak wszyscy, chciałbym się swobodnie spotkać z przyjaciółmi i znajomymi, wyjechać na urlop. Jestem optymistą i wierzę, że marzenie o zwykłej bliskości wkrótce się spełni.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Grażyna Grabowska

Nie będziemy świętować?



Mieliśmy bawić się na Dniach Powiatu i Dniach Pabianic. 1.000 osób zapisało się na półmaraton. Trzeba będzie odwołać wszystkie masowe imprezy.

W czasach panowania koronawirusa trudno myśleć o zabawie i koncertach, ale chcemy jak najszybciej wrócić do „normalności”. Czy to możliwe, że w czerwcu będziemy bawić się pod sceną w parku Wolności?

Na 13 czerwca zaplanowano tu Dni Powiatu Pabianickiego, a to jedna z największych corocznie organizowanych w naszym mieście imprez. Huczna zabawa w rytmie disco polo, zwieńczona występem gwiazdy wieczoru – zespołu Golec uOrkiestra może się nie odbyć wcale.

– Wszystkie plany na razie zostały zawieszone – mówi Joanna Kupś, rzecznik Starostwa Powiatowego w Pabianicach. – Liczymy się nawet z tym, że w tym roku imprezy może nie być. Wszystko w tej chwili zależy od dalszych decyzji rządu i sanepidu.

Starostwo ma na razie związane ręce. Jest zakaz organizowania imprez masowych i nie wiadomo, jak długo to potrwa. Do tego też organizator musi liczyć się z wymaganiami firm i wykonawców, z którymi współpracuje. Jeszcze nikt się nie wycofał.

Dni Pabianic w tym roku zaplanowano na późniejszy niż zazwyczaj termin – 5 września. Gwiazdą wieczoru ma być Kayah. Nie oznacza to, że impreza na pewno się odbędzie, ale też nie zapadły żadne decyzje, by przesunąć termin imprezy lub ją odwołać.

– Na razie sytuacja nie uległa zmianie – tłumaczy Aneta Klimmek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

W kwietniu miała wystartować największa sportowa impreza dla biegaczy – Pabianicki Półmaraton. Z powodu epidemii organizatorzy zostali zmuszeni do jej odwołania w tym roku. Jubileuszowy półmaraton odbędzie się dopiero w 2021 roku.

Pabianicki Półmaraton miał być zorganizowany dziesiąty raz, dlatego szykowało się na niego więcej osób niż w minionych latach.

Nowa data dziesiątej edycji naszego Pabianickiego Półmaratonu to 28 marca 2021 roku.

– To nie była łatwa decyzja. Obserwowaliśmy ankietę, czytaliśmy komentarze i dużo rozmawialiśmy, rozważając wszystkie plusy i minusy każdego z dwóch proponowanych przez nas terminów. O wybranej przez nas dacie zdecydowała przede wszystkim chęć utrzymania tego, z czym kojarzy się nasza impreza, czyli z początkiem wiosny, słońcem i radością przystępowania do realizacji celów, nad którymi pracowaliście całą zimę – tłumaczyli organizatorzy biegu ze Stowarzyszenia „Wszystko Gra – Pabianice”.

Listy startowe Pabianickiego Półmaratonu, Biegu na 5 km, Biegu na Szpilkach i Biegu Januszków pozostały bez zmian. Zapisanych było już ponad 1.000 osób. Większość z nich zapewne wystartuje w edycji przyszłorocznej – jubileuszowej.

Każdy może wystąpić o zwrot opłaty startowej i wypisanie z listy. W tym celu należy wysłać e-mail na adres: zwrot@pabianickipolmaraton.pl, w którym należy podać dane do przelewu.

W przypadku Pabianickiego Półmaratoniku, czyli biegu dla dzieci, wszystkie opłaty zostały zwrócone automatycznie.

– Jest to spowodowane zmianą roczników, a tym samym również dystansów – wyjaśniają organizatorzy.

Zamówione i opłacone koszulki będą do odbioru w biurze zawodów w przyszłym roku lub wcześniej. Będzie je można odebrać po ustabilizowaniu się sytuacji i zniesieniu aktualnych obostrzeń, w siedzibie stowarzyszenia. (mk, kate)

Wtedy to się świętowało!

» Całe miasto wyległo na główną ulicę i place przy kościołach. Balkony dekorowano kwiatami i barwami narodowymi. Przed każdą bramą i furtką łopotała biało-czerwona flaga. Na „Strzelnicy” piwo lało się strumieniami – tak 94 lata temu pabianiczanie świętowali 3 maja.

„Wyścigi kolarskie na szosie łaskiej zgromadziły tysiące ciekawych” – w maju 1926 roku pisała „Gazeta Pabjanicka”. Do wieczora tłumy mieszkańców ciągnęły w stronę parku Wolności, nie zważając na przejmujący chłód! Wieczorem zaś gromadziły się przed Magistratem nad Dobrzą. Iluminowany barwnymi lampkami Magistrat wyglądał bardzo malowniczo”.

Narodowe święto rozpoczęło wczesną pobudkę. Już o godzinie szóstej rano ulicami Pabianic przemaszerowała orkiestra Towarzystwa Sportowego Kruszender, wojskowymi melodiami zrywając mieszkańców z łóżek. Kto żywy, wybiegał na balkon albo stał w bramie kamienicy, by obejrzeć muzyków w paradnych strojach.

3 maja 1926 roku w Pabianicach było zimno. „W tym roku pogoda nas zawiodła” – ubolewała prasa. „Niebo było pokryte ciężkimi chmurami, grozącymi deszczem, chłód zaś przenikał do ciała poprzez wiosenne stroje licznych mieszkańców miasta, snujących się od rana po ulicach”.

Do sportowej orkiestry dołączyła wkrótce orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej – większa i jeszcze głośniejsza. Nie było mowy, by w hałasie wydawanym przez armię instrumentów, dało się pospać do południa.

O godzinie 9.30 do kościoła Najświętszej Marii Panny wkroczyli uczniowie pabianickich szkół. „Witała ich orkiestra szkolna pod kierunkiem p. Śliskiego, która wygrywała ochocze marsze” – relacjonowała „Gazeta Pabjanicka”. „Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Warchoł. Po nabożeństwie wszystkie siódme klasy szkół powszechnych udały się do sali gimnastycznej szkół bliźniaczych, gdzie odbyła się akademie. Sala ledwo pomieścić mogła setki uczniów i delegacje nauczycielskie. Chór Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego

pięknie zaśpiewał Bogarodnicę, prezentowano też deklamacje i koncertowała orkiestra szkolna”.

Zanim uczniowie pomaszerowali do kościoła na Nowym Mieście, kilka dni wcześniej, jak co roku w maju, posadzili drzewka. „Udział w uroczystości sadzenia drzew wzięły delegacje poszczególnych szkół. Posadzono 72 drzewka przy ulicy Górnej. Pogadanki na tematy przyrodnicze z tym związane wygłoszono we wszystkich szkołach pabianickich” – donosiła prasa.

Z kościoła na stadion

Dorośli modlili się od godziny jedenastej. „Do kościoła na Nowym Mieście podążały delegacje instytucji ze sztandarami, orkiestrami i tłumy mieszkańców miasta i okolic. Ze względu na niepewną pogodę nabożeństwo odbyło się nie przy gotowym ołtarzu polowym, lecz wewnątrz kościoła” – pisała lokalna prasa.

W parku Wolności tysięczne tłumy podziwiała popis gimnastyków Sokola, atletów i bokserów. Były też zawody w celowaniu do bałwana, strzelaniu z łuku i gry karciane przy stoliku szczęścia

„Po nabożeństwie podniosło kazanie wygłosił proboszcz, ksiądz dr Szulc, po czym wszyscy zaśpiewali Boże coś Polskę”.

Prosto z kościoła tłum pomaszerował na Plac Dąbrowskiego (dziś Stary Rynek). Przodem kroczyli harcerze, policjanci, strażacy, urzędnicy, towarzystwa śpiewacze i sportowe oraz delegacje cechów rzemieślniczych ze sztandarami. Na Placu Dąbrowskiego tłum ustawił się w czworobok. Wysłuchano hymnu narodowego. Następnie prezydent Pabianic – Jan Jankowski, wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej oraz prezydenta kraju – Stanisława Wojciechowskiego i narodu polskiego. „Okrzyk ten podchwycyony został

przez wszystkich” – relacjonowała prasa. Około godziny 13.00 wystartowała sztafeta kurierska do stolicy (biegacze i kolarze) – z depeszą i pozdrowieniami dla prezydenta państwa.

Chwilę później pabianiczanie spieszyli na stadion PTC, by zająć najlepsze miejsca przed piłkarskim meczem. Bilet wstępu dla

nietletnich kosztował 15 groszy, a dla dorosłych – 30 gr. Wokół boiska siedziało i stało ponad siedem tysięcy osób. Piłkarze nożni PTC grali z Łódzkim Towarzystwem Sportowo-Gimnastycznym. „Gra była bardzo ciekawa, obfitowała w szereg interesujących momentów, nie dopisał jednak atak PTC, który

z kilku metrów przed bramką przeciwnika, mimo dogodnych pozycji, nie zdobył ani jednego gola. Bramkarz gości był znakomity” – pisała „Gazeta Pabjanicka”. Nasi przegrali 0:3.

W drugim meczu, zdominowanym przez pabianickich Niemców, klub piłkarski Burza wygrał z żydowskim klubem Neszer 2:1. Na trybunie zasiedli założyciele Neszera: szewc Alter Grunsztejn, fabrykant Szymon Rapaport, lekarz Seweryn Szenkier oraz kupcy Frajman i Lidzbarski.

Celuj w bałwana!

Uroczystemu koncertowi orkiestr w parku Wolności to-



warzył popis gimnastyków Sokola i atletów oraz pojedynki bokserów Kruszendera z łodzianami. Bilet wstępu dla dorosłego kosztował 20 groszy, dla dziecka – 10 gr. Zorganizowano też gry z nagrodami i zabawy: celowanie do bałwana, strzelanie z łuku do obracającej się gwiazdy i gry karciane przy stoliku szczęścia.

O godzinie 16.30 wystartowały wyścigi kolarskie po szosie do Łasku i bieg na 10 km. Wieczorem zmęczeni atrakcjami pabianiczanie podreptali w kierunku kawiarni, cukierni i pijalni piwa.

Marzenia o kanalizacji

„Polska jedno tylko posiada święto narodowe. Sejm uchwalił, by tym świętem był 3 maja” – w 1926 roku pisała „Gazeta Pabjanicka”. Naród w dniu tym czci nie rocznicę krwawych przewrotów, bratobójczych walk, lecz zwycięstwa najszlachetniejszych pierwiastków, tkwiących w duszy człowieka. Czci przede wszystkim zdecydowaną wolę narodu do naprawy własnego państwa”.

W dziele naprawiania Pabianic pierwszym zadaniem było wtedy budowanie kanalizacji. Mieszkańcy zaciekle dyskutowali, czy układać w ziemi rury, czy może poprzestać na głębszych

rynstokach w ulicach. „Rozporządzając kanalizacją, miasto może ukryć pod ziemią wszystkie ścieki, które dziś płyną ulicami, roznosząc bakterie chorobotwórcze i wydzielając przykre zapachy, po czym za miastem wpuszczać je do rzeki” – pisała prasa. „Wtedy wszystkie rynsztoki znikną. Znikną i doły kloaczne, a wraz z nimi konieczność wywożenia nieczystości w cuchnących beczkach. Jednak wybudowanie kanalizacji należy do inwestycji bardzo trudnych i niezmiernie drogich. Trzeba bowiem w przeciągu kilku lat rozkopać wszystkie ulice miasta, zakładać rury, budować stacje pomp, filtry i wieże ciśnienia”. Ostatecznie perspektywa ogromnych wydatków sprawiła, że robót kanalizacyjnych nawet nie rozpoczęto.

Drugą troską władz Pabianic było nakarmienie głodnych dzieci. „Dzieciom szkolnym wydaje się dziennie do 350 obiadów, za które płaci Magistrat” – informowała prasa. W gazetach można było przeczytać także apel do mieszkańców: „Strzeżcie się chorób zakaźnych! W kwietniu chorowały w Pabianicach na tyfus 3 osoby: mężczyzna i 2 dzieci. Na szkarlatynę chorowało 3 dzieci, a na dyfteryt – 3 dzieci.

Roman Kubiak

Prosto pod drzwi klienta

Kuszą promocjami, dowożą do domu i reklamują się w internecie. Pabianiccy przedsiębiorcy walczą ze skutkami koronawirusa. Jak im idzie?

Pierogarnia Salem, jak wiele innych punktów gastronomicznych, w połowie marca zmieniła zasady funkcjonowania. Tylko dowóz lub na wynos. Właściciele zrezygnowali tymczasowo z prowadzenia restauracji. Z obiegu wypadł również punkt w Rzgo-

Dowiozą za 4 złote

Sklep spożywczy „U Mirki” w Ksawerowie pracuje na dwie zmiany. Klientów tu nie brakuje. Ci, którzy wolą zostać w domu, mogą skorzystać z dowozu zakupów pod same drzwi.



Właściciele Salemu zrezygnowali tymczasowo z prowadzenia restauracji, przygotowują dania na wynos

wie, a co za tym idzie, zmniejszyły się obroty firmy.

– Restauracja stała się nieopłacalna, więc postawiliśmy na działanie pierogarni. Pracują tylko dwa punkty, ale w skróconych godzinach. Widzimy małe światełko w tunelu, choć jest ciężko – mówi Katarzyna Rózkiewicz, właścicielka.

Początkowo obsługa klientów zamawiających dania z dowozem bardzo się przeciągała, szczególnie u starszych osób.

– Teraz idzie to sprawniej. Da się przetrwać w taki sposób, ale kosztem wyrzeczeń – mówi ze smutkiem pani Katarzyna.

Właściciele robią, co mogą, by przyciągnąć klientów. Zmieniają często menu, a swoje promocje ogłaszają na facebooku, który dla wielu firm jest teraz ratunkiem.

– Uatrakcyjniamy ciągle jadłospis, np. wprowadzamy dania, których na co dzień nie ma w ofercie lub wznawiamy te, które wcześniej przypadły do gustu naszym klientom – zapewnia właścicielka.

o czym świadczy ilość składanych zamówień. Dostawy trafiają codziennie do mieszkańców Pabianic, Ksawerowa, a także na obrzeża Łodzi. Są tacy, co robią raz w tygodniu większe sprawunki. Różne formy płatności są dużym udogodnieniem. By usprawnić zakupy na wynos, właściciele sklepu postarali się o terminal bezprzewodowy.

– Udało się nam załatwić go w dwa dni, gdy normalnie czeka się dłużej. Urządzenie bardzo się sprawdza – zapewnia pani Mirosława.

Wśród odbiorców są także osoby będące na kwarantannie. Dla nich jest opcja przelewu na konto.

– Syn zawozi zakupy pod same drzwi. Wszystko odbywa się bezkontaktowo i bezpiecznie – dodaje właścicielka sklepu.

A nóż widelec się uda

Bar szybkiej obsługi przy ul. 20 Stycznia po ogłoszeniu obostrzeń był zamknięty przez 2 tygodnie. Właściciele zakasali jednak rękawy do roboty i znowu karmią pabianiczanki. Zmniejszyli ilość pracowników i zaczęli walkę o swoją firmę.

– Przy kuchni uwija się moja partnerka i jej pomoc. Ja rozwożę zamówienia. Pracujemy



W sklepie „U Mirki” klienci mogą skorzystać z dowozu zakupów do domu



fot. Kamil Misiek

W barze przy 20 Stycznia znowu karmią. Robią też dania na wynos

w skróconych godzinach. Obiady dowozimy między 12.00 a 15.30 – mówi pan Robert, właściciel baru Nóż Widelec.

Dzienny utarg jednak „nie powala”. Na dowozie wyciągają maksymalnie 500 zł. Zachęcają klientów, wymyślając promocje i oferując darmową dostawę na terenie Pabianic. Pracują, żeby nie mieć „tyłów” z czynszem. Poza tym zysk jest niewielki.

– Obroty spadły bardzo. Cieszymy się, że możemy skorzystać z pomocy państwa, bo wtedy już zupełnie byśmy polegli – żali się pan Robert.

Nad firmą wisi widmo bankructwa, choć właściciele łudzą się jeszcze, że uda im się ocalić miejsce, które w grudniu świętowało swoje otwarcie.

– Myślę, że w maju podejmemy konkretną decyzję. Trafiliśmy kiepsko z czasem, ale nikt nie był w stanie przewidzieć, że pojawi się koronawirus – mówi ze smutkiem przedsiębiorca.

Szybkie zakupy

Taksówkarz przywiezie pod wskazany adres nie tylko alkohol i papierosy. Wyręczy też w zrobieniu zwykłych sprawunków. Do paragonu za zakupy doliczyć musimy 20 złotych plus „piąta”, jeśli chcemy, aby dostarczono je na piętro.

– Korzystają z tej opcji głównie osoby starsze, którym nie ma

kto pomóc. Są to zazwyczaj zwykłe produkty spożywcze, wędlina, chleb czy ziemniaki. Dużych zakupów nie robimy – wymienia taksówkarz z Trzech Koron.

Kursy odbywają się w obrębie Pabianic, sporadycznie trafia się klient np. z Chechła lub Ksawerowa.

– Szybkie zakupy robiliśmy zawsze. Najwięcej wpada jednak tych wieczornych – zapewnia.

Zdarzyły się też przypadki, gdzie zgłaszali się klienci na kwarantannie.

– Wszystko było dograne tak, żeby nie kontaktować się osobiście z tymi osobami. Nasz kierowca z zachowaniem środków ostrożności dostarczył zakupy pod furtkę.

Koronawirus „pozamykał” restauracje, bary i kina. Nas uziemił w domach, odbierając zarobek taksówkarzom. Kursy po zakupy nie poprawiają zbytnio ich sytuacji.

– Coś trzeba robić. Nie rzucimy pracy, bo do czegoś trzeba będzie w końcu wrócić – dodaje kierowca.

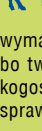
Mimo to ich szeregi skurczyły się. Na zawieszenie działalności w obawie o swoje zdrowie zdecydowali się przede wszystkim najstarsi kierowcy. Kilku młodych też uciekło.

– Ludzie różnie podchodzą do koronawirusa i nie ma co się dziwić. Ustalamy dyżury, żeby utrzymać firmę – mówi zmarzony taksówkarz.(ET)

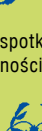
HOROSKOP



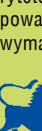
BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz podatny na wpływy i namowy. Nie pozwól, aby żrędlify krewny popsuł ci humor opowieściami o życiowych niepowodzeniach.



BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo uparty, co nie sprzyja sprawom, które wymagają współpracy z ludźmi. Uważaj, bo twoje szczerze opinie mogą oburzyć kogoś starszego. Poświęć więcej uwagi sprawom zdrowia i kondycji.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Czeka cię trochę zamieszania, bo mogą nagle zmienić się miejsca lub godziny ważnych spotkań. Dopasuj się do nowych okoliczności i bądź otwarty na zmiany.



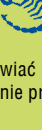
RAK (22.06 – 22.07)
Zapagniesz zrobić coś zupełnie nowego. Będziesz buntowniczo nastawiony do wszelkich autoritetów i zwierzcowników. Aura nie sprzyja poważnym rozmowom i planom, które wymagają dłuższego zastanowienia.



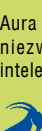
LEW (23.07 – 22.08)
Wiele starych, a nawet zapomnianych spraw właśnie zacznie się wyjaśniać. Bądź czujny, bo możliwe są nieoczekiwane wiadomości. Pomyśl chwilę poważnie o własnych marzeniach.



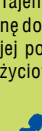
PANNA (23.08 – 22.09)
Znajdziesz się w centrum uwagi. Twoja prewencja i sposób zachowania wzbudzą będą w każdym podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonasz dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu.



WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz w dobrym humorze, ale zawodowe obowiązki będą cię bardzo nudzić. Na szczęście możesz pozwolić sobie na więcej luzu i swobody. W młodości pojawi się wielka szansa!



SKORPION (23.10 – 21.11)
Tak bardzo przejmiesz się domową lub zawodową krzątaniną, że zaczniesz wszystkich rozstrawiać po kątach. Uważaj, żeby obowiązki nie przysłoniły przyjemności.



STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz sprawdzone rozwiązania – co rzadko ci się zdarza. Aura sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi, niezwykłym dyskusjom i odkryciom intelektualnym.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Uważaj tylko podczas oficjalnych spotkań, bo ktoś leniwy chętnie obarczy cię swoimi obowiązkami. Tajemnicza siła ciągnąć cię będzie w stronę dobrej cukierni. Tym razem pozwól się jej ponieść, bo należy ci się nagroda za życiowe trudy.



WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaskoczysz wszystkich swoim bezpośrednim zachowaniem. Będziesz spostrzegawczy, niepokorny i nie poddasz się żadnym regułom.



RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz bardzo serdeczny i towarzyski. Ploteczki okażą się ważniejsze niż inne zobowiązania. Uważaj, aby przez przypadek nie złamać przepisów lub nie obrazić kogoś starszego od siebie.

18

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7**. Czekamy do **15 maja 2020 r.**

[illegible]

Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00,
wt. 5.00-12.00.



RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!



Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

509 018 347
42 215 68 29



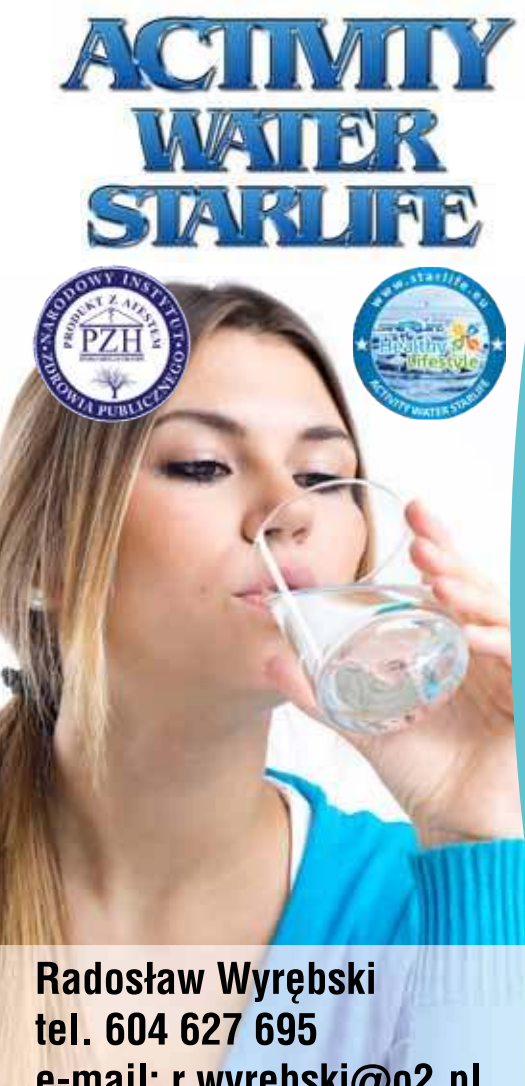
NET-HOUSE

**SKLEP I SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl



**ACTIVITY
WATER
STARLIFE**

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl

SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox (ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ chałupniczeki (proste szycie). Tel. 533 527 399.

PRACOWNIK budowlany, prawo jazdy kat. B. Tel. 515 236 001.

PROSTE szycie (chałupniczo). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ
chałupniczeki (proste szycie).
Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczeki pilnie zatrudnię – szycie maseczek. Tel. 502 233 597.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnię. Tel. 506 170 115.

ZATRUDNIĘ murarza, hydraulika, elektryka. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 796 807 448.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz instalatorów wod.-kan. Tel. 792-961-572.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ szwaczki, stała praca na umowę, jedna zmiana. Tel. 501 594 704.

ZATRUDNIĘ na umowę o pracę Panię szyjącą (także zespół szyjący). Łódź, ul. Pabianicka, okolice Salonu Bursiak. Tel. 606 329 735 (8.00 –16.00).

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Tel. 669 170 555.

POMOC na krojowni – Firma KAROLINA GARCZYŃSKA zatrudni kobiety na stanowisko pomoc na krojowni (odrysowywanie szablonów, ręczne wycinanie bez użycia noża krojczego, znakowanie wykrojów). Poszukujemy osób pracowitych, sumiennych i zaangażowanych. Stała praca od 6.00 do 14.00 poniedziałek – piątek. Wynagrodzenie 4.600 PLN brutto. Prosimy o przesyłanie CV na adres info@karolinagarczynska.com lub tel. 516 807 175.

PRASOWANIE – Firma KAROLINA GARCZYŃSKA zatrudni kobiety na stanowisko prasowanie/kontrola jakości (prasowanie, składanie odzieży z produkcji, kontrola jakości produkcji). Poszukujemy osób pracowitych, sumiennych i zaangażowanych. Stała praca od 6.00 do 14.00 poniedziałek – piątek. Wynagrodzenie 3.700 PLN brutto. Prosimy o przesyłanie CV na adres info@karolinagarczynska.com lub tel. 516 807 175.

DZIEWCZYNY wspomogę finansowo, abcd86@onet.pl

POMOC domowa ze spaniem lub do pomocy. Tel. 576 025 080.

ZATRUDNIĘ samodzielnych glazurników oraz do wykończeń. Praca stała na miejscu. Tel. 516 842 054.

PRZYJMĘ z doświadczeniem, do wykończeń wnętrz i dociepleń budynków. Tel. 606 109 374.

FIRMA Jaksza zatrudni pracownika produkcyjnego do pomocy przy obróbce mechanicznej stali (cięcie, wiercenie). Tel. 668 165 101.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG-MAG z doświadczeniem. Kontakt: 668 165 101 lub kadry@jaksza.pl.

PANIĄ do szycia pościeli i pakowania. Tel. 533 908 385.

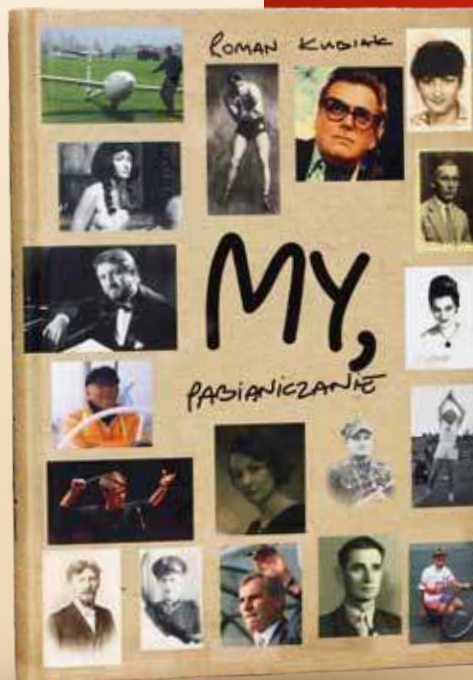
ZATRUDNIĘ
pomocników montera
instalacji wentylacyjnych
i gazowych.
Tel. 792 961 572.

SZWACZKI
i chałupniczeki
zatrudnię, tkanina-dzianina.
Tel. 501 506 448.

SZUKAM PRACY

POSZUKUJĘ pracy jako mechanik, blacharz samochodowy w okolicach całej Łodzi. Tel. 603 323 409.

OSTATNIE EGZEMPLARZE



PUNKTY SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:

- Redakcja Życia Pabianic (Stary Rynek 7)
- Księgarnia „Mikołajewscy” (ul. Łaska 76)
- „Wyjątkowy sklepik” (ul. Zamkowa 58A)
- Sklep z art. papierniczo-biuroowymi „Papyrus” (ul. Kościuszki 5)
- Centrum reklamy (SDH, ul. Kilińskiego 3/5, I piętro)
- Księgarnia-kiosk Dariusz Kasprzak (szpital, przy głównym wejściu, ul. Jana Pawła II 68)
- Kiosk (ul. Warszawska 43)

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINILADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl



PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882

erato.net.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- koldry i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

Życie Pabianic

05.05.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARMIZY

PRZERÓBKİ ROLET WYMIANA TKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00

REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI Kosmetyczne
– serdecznie zapraszam
na zabiegi kosmetyczne,
gwarantuję profesjonalizm,
relaks oraz miłą atmosferę.
Praca jest moją pasją.
Zadbam o państwa wszelkie
oczekiwania, zachowując
przy tym zasady higieny
i sterylności. Wykonuję
zabiegi pielęgnacyjne twarzy,
manicure, pedicure, makijaż.
Salon Beauty Live,
Porszewice 12.
Tel. 796 121 232. Możliwość
dojazdu do klienta.
Zapraszam:)

OZONOWANIE pomieszczeń
i samochodów. Tel. 884 644 791.

KOSZENIE kosą spal., cięcie
żywoptotów i gałęzi, usługi
ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

KOSZENIE trawy. Tel. 796 226 316.

DLA DOMU

WYCINKA drzew. Usługi
rębakiem. Koszenie traw.
Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517
794 523.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

WYCINANIE drzew i krzewów.
Koszenie. Tel. 512 266 646.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew, usługi
rębakiem, koszenie traw.
Tel. 696–532–987.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki,
rozbiórki, żwir, piasek, ziemia.
Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602
72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 604 373
975.

ROBOTY ziemne. Tel. 512 266 646.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632
930.

TRANSPORT, żwir, piasek,
czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

MINIKOPARKA. Tel. 537 806 290.

KRYCIE dachów. Tel. 731 040 927.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika
– solidnie. Tel. 604 143 793.

GLAZURA, terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601
962 400.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

BUDOWA domów. Murowanie.
Tel. 537 806 290.

TWOJA EKIPA.
Kompleksowe
wykończenia wnętrz.
Remonty domów i mieszkań.
Tel. 731–720–742,
501–270–531.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694
561 036.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928
793 298 665

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721 (8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603
471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP. Tel. 513 630 340.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727
35 26 00.

AUTO-SKUP, każdy stan, osobowy,
dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA – każdą kupię. Tel. 502
876 173.

AUTO-SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO-SKUP. Tel. 537 795 593.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKİ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

SKUP aut, wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy, dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

AUTO-SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

TEXA CAR SERVICE
klimatyzacja samochodowa, naprawa agregatów chłodniczych.
Odgrzybianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek i dywanów.
Renowacja i utwardzanie lakierów.
Konservacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

FINANSE

EXPRESS Finanse
Pożyczki Chwilówki
– ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia, protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku
– pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Łukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

KOLONOSKOPIA,
gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog.
Wszystkie badania w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET
Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Udzielamy porad telefonicznych.
www.chirurg.info.pl

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40


LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, CHOROBY WEWNĘTRZNE,
BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99G
TEL. 660 102 514

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.
Lecznicy,
klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

MIESZKANIA

2 pokoje umeblowane, IV p., Bugaj, do wynajęcia. Tel. 691 728 269.

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy 21 m kw., media, parter, przy rynku. Tel. 733 448 470.

SPRZEDAM dwupokojowe, bezczynszowe, kamienica. Tel. 576 661 014.

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 48 m kw., wysoki parter, po remoncie. Tel. 511 95 17 17.

SPRZEDAM M-3, 32 m kw., Piaski. Tel. 728 401 377.

KUPIĘ
mieszkanie do 40 m kw., 2 pokoje z kuchnią i balkonem, Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie os. prywatnej)

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, 35 m kw., w centrum, IV piętro, balkon, winda, zsymp, niski czynsz. Tel. 602-360-397.

MIESZKANIE do wynajęcia, 2 pokoje z łazienką. Tel. 576 025 080.

SPRZEDAM M-5, 4 pokoje, 58 m kw., osiedle Bugaj. Tel. 696 058 370.

MIESZKANIE do 30 m kw. kupię za gotówkę. Kontakt 664 923 909.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę Pabianice lub okolice Pabianic. Tel. 502 775 209.

DO wynajęcia mały dom z siedliskiem, garaż – w Pabianicach. Tel. 696 088 847.

DZIAŁKA inwestycyjna pod działalność gospodarczą
2600 m kw. Dłutów
– 140 tys. zł.
Tel. 698 157 961.

LOKALE

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.



LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

LOKAL sklepowy do wynajęcia lub sprzedaży 36 m kw., ul. Wajsówny. Tel. 795 619 337.

SPRZEDAM lub wynajmę działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

BIZNES

TANIE płyty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

SKLEP MILENA
Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.
ZAPRASZAM,
służę poradą i uśmiechem.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

RÓŻNE

ZAKUPY na telefon z dostawą. Tel. 518 310 850.

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe na różne schorzenia
– duży asortyment suplementów diet odchudzających
ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913, 42 215 93 14

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Prezydent Miasta Pabianic
Informuje, że dnia 17.04.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Pabianicach przy ul. Robotniczej 28 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 16 kwietnia 2020 r. nr 71/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

Prezydent Miasta Pabianic
Informuje, że 24.04.2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszono zostały wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 81/2020/P z dnia 23 kwietnia 2020 r. i Zarządzenie nr 82/2020/P z dnia 23 kwietnia 2020 r.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

WYNAJME mieszkanie M–4, Pabianice, ul. Dolna. Tel. 606 426 124.

ZATRUDNIĘ gosposię i pana do rac ogrodowych. Tel. 601 767 551.

SZWACZKI do zakładu i chałupniczki zatrudnię. Tel. 503 900 014.

KOSZENIE Traw 888 151 459

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 507 403 794.

POZNAM atrakcyjną Panią 40–50 lat. Tel. 664 570 589.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

ZATRUDNIĘ
portiera – pracownika gospodarczego.
Tel. 602 615 738.

REMONTY mieszkań.
gładzie,
malowanie,
panele,
terakota itp.
Tel 517 239 047.

WYCINKA drzew
usługi rębakiem
koszenie traw
karczowanie działek
Tel. 888–281–006.

KUPIĘ
działkę budowlaną
– max.10 km od Pabianic.
Tel. 725 726 533.

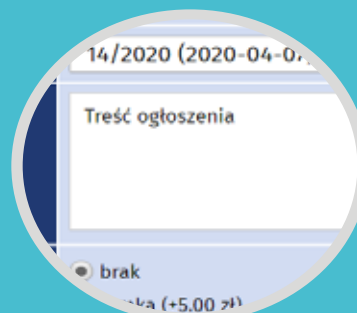
SUSHI GO – DOWOZY
Zamów swój ulubiony zestaw przez portal pyszne.pl lub zadzwoń a dostarczymy pod wybrany adres. (Dostawy na terenie Pabianic i okolic).
Zestawy classic już od 19,50.
Kontakt: 570 778 341 lub 535 502 178.
Przy zamówieniu powyżej 40 zł dowóz GRATIS!
Odwiedź Nas na facebooku i Instagramie.

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę dodaj ogłoszenie



W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu Życia Pabianic



Podaj adres e-mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij przycisk Przejdź do realizacji



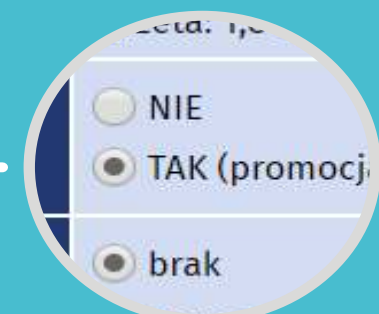
1



2

Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij Dalej

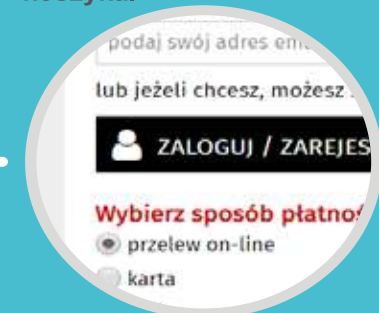
3



4

Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij Dodaj do koszyka.

5



6

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e-mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

ŻYCIE SPORTOWE

Zasłużyli na nagrody?

Z powodu pandemii koronawirusa w tym roku nie było tradycyjnej Gali Sportu, podczas której wręcza się nagrody zawodnikom i trenerom. Zwyczajowo, oprócz nagród finansowych, przyznano także – na wniosek pabianickiej Rady Sportu – nagrody specjalne. Czy przyznane tytuły i nagrody są zasłużone oraz kto nie dostał, a powinien – ocenia *Życie Pabianic*:

Sportowiec Roku 2019 – Szymon Kielan (PKT Pabianice) – trzykrotny mistrz Polski juniorów w tenisie, reprezentant Polski w drużynowych mistrzostwach Europy.

walczyć w mistrzostwach Polski i Europy. Szkoda, że kontuzja odniesiona niemal w przeddzień mistrzostw świata wykluczyła Michała z najważniejszej imprezy w 2019 roku. Dybka miał wiel-

dla Pabianic pierwszy od 20 lat wojewódzki piłkarski Puchar Polski. W obliczu awansów do II ligi koszykarzy PKK'99 czy nawet tenisistów stołowych Włókniarza, zabrakło nam tej jednej wisienki na torcie w postaci promocji do wyższej ligi. Jeśli wywalczą awans do II ligi w tym roku, z pewnością bardziej zasłużą na taki tytuł.

Z kolei nasi mastersi od lat nie mają sobie równych w kraju – wygrywają niemal wszystkie turnieje, z mistrzostwami Polski włącznie. W ubiegłym roku spróbowali swoich sił z rywalami ze Starego Kontynentu, pokazując, że i w Europie nie mają się czego wstydzić.

Trener Roku 2019 – Dariusz Kielan (PKT) – trener Szymona Kielana.

Życie Pabianic uważa, że ZASŁUŻYŁ. Nie sposób przecenić roli taty w życiu naszego tenisowego asa – tak w życiu osobistym, jak i sportowym. Kielan senior niezwykle umiejętnie kieruje karierą syna, sprawiając, że z roku na rok staje się coraz bardziej cenionym graczem w Polsce i Europie. Dodatkowo, na kortach w kraju z dobrej strony pokazuje się inny wychowanek pana Dariusza – Karol Załoga.

Zabrakło nam choćby wyróżnienia dla Mateusza Oklejaka (Pabiks), który w ciągu czterech lat od zera zbudował drużynę piłkarzy ręcznych, która w tym sezonie zdominowała rozgrywki juniorek w województwie.

Działacz Roku 2019 – Mariusz Domagała (PTC) – kierownik sekcji zapasów.

Życie Pabianic uważa, że ZASŁUŻYŁ. Człowiek z drugiego szeregu, którego roboty często nie widać, a jest bezcenna dla funkcjonowania klubu. Domagała kieruje sekcją, która – według Ministerstwa Sportu – jest drugą w województwie i szóstą w Polsce. To mówi samo za siebie.

Zabrakło nam wyróżnienia dla Cezarego Marciniaka, prezesa PKK'99, za awans do II ligi. Zabrakło też wyróżnienia dla Jacka Zarzyckiego, prezesa Włókniarza, za sporą rozbudowę struktur młodzieżowych w klubie. Może w przyszłym roku szanowna Rada Sportu weźmie pod uwagę sugestie sportowego *Życie Pabianic*?

(grz)

1200 m² na gracza

Sportowcy znów mogą trenować. Na jakich zasadach? Czy pabianickie obiekty sportowe znów się zapełnią?

– Na razie nie ma rozporządzenia władz – zaznacza Dariusz Kopa, wiceprezes PTC. – Tworzymy harmonogramy treningów dla grup piłkarskich.

Pierwsi sportowcy (piłkarze i zapasnicy) PTC powinni pojawić się na obiektach przy ulicy Sempołowskiej w środę.

– Zaczną młodzieżowcy – zapowiada Kopa.

Kiedy zajęcia wznowią piłkarze nożni Włókniarza? Na razie klub czeka na zgłoszenia od rodziców najmłodszych piłkarzy i uzgadnia grafik zajęć z trenerami.

– Seniorzy palą się do treningu, ale trochę poczekają – przyznaje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Pierwszeństwo będą miały grupy młodzieżowe.

Na jednym boisku będzie mogło się znaleźć sześciu zawodni-

ków plus trener. Niestety, przepisy nie precyzują, jakiej wielkości to ma być boisko.

– Jeśli na orliku są trzy boiska, to może na nich przebywać 20 osób. Na czterech kortach tenisowych MOSiR łącznie może ćwiczyć 16 zawodników – wylicza prezes. – A na wielkim jak lotnisko boisku do piłki nożnej może przebywać... sześciu graczy plus trener. Daje to 1.200 metrów kwadratowych na zawodnika.

W Polskim Związku Piłki Nożnej zauważyli to kuriozum i sporządzili pismo do władz, by sześć osób mogło przebywać nie na całym, a na jednej połowie boiska. Wtedy trening miałby większy sens.

Jakie są jeszcze „haczyki” w przepisach? Trening ma trwać nie dłużej niż godzinę, a zawodnicy mogą trenować dwa razy w tygodniu. Nie ma mowy o korzystaniu z szatni – na trening sportowiec ma przyjechać już przebrany.

(grz)

Ekstraklasa może więcej

Według rozporządzenia Rady Ministrów, od 4 do 9 maja na boisku klubów piłkarskiej ekstraklasy będzie mogło hasać 14 osób (13 graczy plus trener). Przez kolejne dwa tygodnie (od 10 do 24 maja) z jednego boiska będzie mogło korzystać maksymalnie 25 osób. Do poniedziałku kluby ekstraklasy miały kwarantannę – piłkarze ćwiczyli indywidualnie. 1 maja zakaz złamała Arka Gdynia – na jej boisku trenowało co najmniej 8 piłkarzy pod okiem 3 szkoleniowców.



foto: fb

Życie Pabianic uważa, że ZASŁUŻYŁ. 18-letni wielkolud z Ksawerowa robi stałe postępy. W ubiegłym roku na palcach jednej ręki można zliczyć kraje Europy, w których nie grał. Z reprezentacją Polski Szymon polecał grać na azjatyckich kortach – w Japonii i Korei Południowej. Najlepsze wspomnienia ma jednak z Anglii (z Liverpoolu) oraz z Gruzji (z Tbilisi), gdzie odnosił efektowne zwycięstwa.

Wyróżnienia otrzymali: Bartosz Stefański (Heros Team) – mistrz Polski juniorów w boksie, i Michał Dybka (PTC) – mistrz Polski juniorów w zapasach, 5. zapaśnik w mistrzostwach Europy juniorów.

Życie Pabianic uważa, że ZASŁUŻYLI. Stefański nawiązał do pięknych tradycji pabianickiego boks. W jego mistrzowskim tytule nie było przypadku. Finałowego rywala, Nazara Mykitiuka z Kętrzyna, posyłał dwukrotnie na deski. Z kolei Dybka to klasa sama w sobie – zaledwie pół roku wystarczyło mu, by z sukcesami

kie szanse, by wrócić do domu z medalem.

Drużyna Roku 2019 – PTC (piłka nożna kobiet) – lider III ligi, zdobywca wojewódzkiego Pucharu Polski.

MHT Pabianice (piłka ręczna) – wicemistrzowie Europy masters z Turynu.

Życie Pabianic uważa, że panie ZASŁUŻYŁY i panowie ZASŁUŻYLI. Bardzo lubimy dziewczyny z PTC. Za charakter, ambicję i coraz większe umiejętności. W III lidze wiosną wywalczyły wicemistrzostwo, są liderkami. W dodatku zdobyły



foto: Kamil Misiek

KRONIKA Towarzyska



„Najechali mnie kosmici” – rozповіда **Wojciech Hankiewicz** (na zdjęciu), pabianiczanie, który prowadzi hotel i pisze książki na dalekiej Sri Lance (Cejlon). Ledwie Hankiewicz zajął do ojczystego kraju, przed dom natychmiast zajął zielony pojazd. Wyskoczyli z niego dwaj osobnicy w kombinizonach. „Obcy” kazali panu Wojtkowi otworzyć usta, wsadzili patyk, pobrali wymaz i zniknęli. Według nielicznych świadków mogła to być ekipa medyków robiących test na obecność koronawirusa.



Bardzo skromne imieniny obchodził w tym roku proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego na Bugaju – ksiądz doktor **Marek Wochna** (na zdjęciu). Wiemy, że z powodu epidemii wierni złożyli mu jedynie serdeczne życzenia przez internet, skłecili wierszyk, a na stronę internetową parafii wstawili fotografię czerwonych róż. Nie było chóralnego „Sto lat”, bo w ochronnych maseczkach śpiewać się raczej nie da. Życzymy zdrowia, księżu proboszczu.

Bezpieczne miejsce do pracy podczas epidemii znalazł sobie **Waldemar Flajszer** – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 na Bugaju. Tym wolnym od wirusa zakątkiem jest... parking przy zamkniętej szkole. Przewiewny i mało uczęszczany. Flajszer na parkingu zajmuje się głównie rozmawianiem przez telefon (na zdjęciu), co trwa godzinami. A gadać to on lubi i potrafi!



Z piekła do nieba – tej treści opowieść snuje w internecie **Piotr Chrabelski** (na zdjęciu), były radny miejski, obecnie dyrektor. Jest to szczęśliwie kończący się dramat ojca Martusi – dziewczynki, która dostała wysokiej gorączki, kaszlała i wyładowała w szpitalu zakaźnym, z podejrzeniem zakażenia koronawirusem, bardzo długo czekając na wynik testu. Chrabelski napisał: „Czekanie jest straszne. Przez te ponad 30 godzin doceniłem każdy najmniejszy szczegół życia”. Wynik testu był ujemny – Martusia jest zdrowa.



Nie umie siedzieć beczynnice **Ewa Lewandowska** (na zdjęciu) – szefowa szkoły języków obcych Wonderworld. Z tego powodu już zwołuje chętnych na angielskie wakacje i półkolonie. Nie w Londynie (bo jest zakaz podróżowania), lecz w bezpiecznym internecie. Wiemy, że na kursach języka angielskiego u pani Ewy będzie dużo zabawy, sportu, śpiewania, malowania i występów teatralnych. Kursy są tygodniowe i rozpoczną się w czerwcu.



Nazywany pabianickim Indiana Jonesem – **Henryk Ramlau** (na zdjęciu), w tym roku wyjątkowo nie wybiera się ani w Himalaje, ani na Alaskę, ani do Ziemi Ognistej. Powodem nie jest szalejąca w świecie epidemia. Ramlau, emerytowany szef wydziału komunikacji w Starostwie, przeszedł operację kolana. Wiemy, że lekarze dobrze się spisali i pacjent znowu będzie biegał. Na razie musi jednak odłożyć przygotowania do wyprawy na Saharę. Ortopeda dał zgodę tylko na Pustynię Błędowską.



Ten smukły elegancik (na zdjęciu z lewej) to **Krzyś Ciebiada** – chłopiec, który miał szczęście w terminie pójść do pierwszej komunii świętej. Dziś dzieci nie mają takiego szczęścia. W tym roku pierwszej komunii w maju nie będzie. Trzeba się obejść wspomnieniami. Wspomnijmy zatem, że z nieśmiałego Krzysia wyrósł uczeń zawodówki w „mechaniku” (krótko) i technikum, następnie właściciel szwalni, wreszcie oddany działacz partii (PiS) i poseł (krótko) – **Krzysztof Ciebiada** (na zdjęciu z prawej).

ECHO reaktywacja

Tęskniliście za zakupami? Od 4 maja zrobicie je na nowo przy ul. Zamkowej 31. Wracamy do życia

Zachęcamy do odkrywania na nowo naszego centrum handlowego. Bezpieczne zakupy to dla nas priorytet, dlatego ograniczyliśmy liczbę klientów, która w tym samym czasie może przebywać w sklepie, udostępniliśmy środki do dezynfekcji, przypominamy o zasadzie bezpiecznej odległości, konieczności zakrywania twarzy oraz płatkach bezgotówkowych.



Działamy dla was w regularnych godzinach w dni powszednie od 9.00–20.00 oraz w niedziele handlowe od 10.00–19.00.



Większość naszych lokali handlowych już działa. Od 4 maja zapraszamy do: Atut, Authorn, Na-Prezent.pl, Action, Jysk, I Case, Impulsy Mody, Way to beauty, Artimex, 4F, Isabelle Butik, In Medio, Zwoltex, Milena Triumph, Wrangler, Rossmann, RTV Euro AGD, Euro Optyk, Getin Bank, Amplifon, Pralnie Pabianickie i Street Style. Swoich abonentów zapraszają salony telefonii komórkowych oraz telewizji cyfrowych: Play, CANAL+, Plus (Cyfrowy Polsat), Orange. Pizzeria Hyyper zadba o wasze podniebienia, serwując dania na wynos. Z niecierpliwością czekamy na otwarcie pozostałych punktów sprzedaży, o czym będziemy informować na bieżąco.

Z RADOŚCIĄ NA ZAKUPACH WITAMY! MY O BEZPIECZEŃSTWO DBAMY

NOWE ZASADY:

- ZACHOWAJ ODSTĘP
- UŻYWAJ MASECZKI
- WŁÓŻ RĘKAWICZKI
- DEZYNFEKUJ DŁONIE

www.echopabianice.com.pl
facebook.com/echopabianice